



Co trzeba wiedzieć o rencie rodzinnej - Poradnik str. 8

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

POMORZA



Czwartek 9 grudnia 2021

**W tę sobotę
w Słupsku i Bytowie
darmowe konsultacje
z rehabilitantem**

STRONA 2



FOT. KRZYSZTOF PIOTROWSKI



**PGK w Słupsku
wymieni odpady
na żywą choinkę
lub zgniatarkę**

STRONA 4



FOT. ARCHIWUM GP24.PL

**Rekord zgonów w Słupsku.
Covid-19 odbija się na statystykach
śmiertelności** STRONA 5

**Uczniowie mogą
być już dzieleni
według szczepień**

Są rekomendacje kuratorium,
aby uczniowie niepoddani
kwarantannie lub izolacji uczyli
się w szkole. STRONA 4

Dom Pomocy Społecznej oczekuje wyjaśnień od szpitala

W nocy wyszła ze szpitala. Zaginęła. Omal nie zamarzła

Grzegorz Hilarecki
grzegorz.hilarecki@gp24.pl



Słupsk

Wczoraj przed południem patrol policji na klatce schodowej jednej z kamienic na ulicy Paderewskiego odnalazł poszukiwaną od kilku godzin 64-letnią słupszczankę. Była przemarznięta i słaba. Zabrano ją do szpitala. Tego, z którego oddaliła się, niedopilnowana, we wtorek przed północą.

W środowy ranek na ulicach Słupska, w lasku oraz w pobliżu Trzech Stawów roilo się od policjantów. Szukali 64-latki, która w nocy wyszła ze Szpitalnego Oddziału Ratunkowego i oddaliła się w nieznanym kierunku. Pani

Ela, pensjonariuszka Domu Pomocy Społecznej „Leśna Oaza”, była ubrana tylko w dresy.

- To ciepłe dresy z polaru. Panią Elę z naszego ośrodka zabrała na SOR karetka i karetka miała do nas powrócić - tłumaczy Żaneta Dębicka, dyrektorka placówki. - Dzwoniliśmy do szpitala, uczulaliśmy, żeby jej pilnowali, skoro osoba towarzysząca od nas nie mogła tam z nią pojechać, bo nie pozwolili. Dostaliśmy wiadomość, że transport medyczny ją odbierze z SOR i do nas przywiezie. Byliśmy więc spokojni. Tymczasem ona zaginęła. Nie wychodziła wcześniej od nas i pewnie drogi ze szpitala do „Leśnej Oazy” nie zna. Ciekawe, jak to szpital wytłumaczy.

O wyjaśnienie poprosiliśmy Marcina Pruska, rzecznika Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Janusza Korczaka w Słupsku. Odpisał takim komunikatem: „Wojewódzki

Szpital Specjalistyczny w Słupsku informuje, że poszukiwania zaginionej osoby prowadzi Komenda Miejska Policji w Słupsku i do czasu wyjaśnienia sprawy Szpital nie udziela bliższych informacji. Do przekazywania informacji w powyższej sprawie uprawniona jest Policja”.

Otwarte więc zostaje pytanie, jak to się stało, że 64-latka wyszła z SOR sama, a nie zabrana przez transport medyczny.

Na szczęście odnalazła się wczoraj i to jeszcze przed południem. Z relacji policjantów wynika, że schowała się na klatce schodowej jednej z kamienic i sama przeszła ze szpitala na ulicę Paderewskiego. Pani Ela była wyziębiona i zmarznięta, powiedziała jednak policjantom, jak się nazywa. Była słaba, więc karetka pogotowia, które akurat na Paderewskiego ma swoją bazę, zabrała ją do szpitala. ©

REKLAMA

**PRZEPIĘKNE MIESZKANIA
Z OGRODAMI W KOBYLNICY**



PORTOFINO III
Bezczynszowe mieszkania
od 339
PROMOCJA od 309 tys. zł
Zadzwoń po szczegóły:
tel. 512 089 333; 606 789 099

0010348759

REKLAMA



KRĘPA SŁUPSKA
BAZAREK NATURY

ŚWIĄTECZNY KIERMASZ RĘKODZIEŁA

11, 12 grudnia | 14:00 - 20:00 | Krępa Słupska, ul. Lipowa 3 | www.kultura.slupsk.pl

0010356594

Pogoda w regionie

Dzisiaj Wiatr SE 15 km/h
Uwaga lekkie opady śniegu

-1°C
-2°C

Piątek 0°C -2°C

Sobota 0°C -3°C

Niedziela 0°C -3°C

Jarmark w Karżnicy.
Stroiki i gorący barszcz

Będzie można kupić aturalne, zdrowe produkty i świąteczne smakołyki

Karżnica

Centrum Promocji Produktu Lokalnego w Karżnicy zaprasza w sobotę, 11 grudnia, na Jarmark Bożonarodzeniowy.

Akcja organizowana przez Fundację Jarmark Bożonarodzeniowy w Karżnicy odbędzie się 11 grudnia w godzinach 11-15 przy siedzibie Centrum Promocji Produktu Lokalnego.

- Biorąc pod uwagę doświadczenia z ostatniego rynečku, który zorganizowaliśmy, zachęcam, aby odwiedzić nas w miarę wcześnie. Ostatnio nasi wystawcy wyprzedali towar w dwie godziny - ostrzega z uśmiechem Dariusz Narloch, kierownik CPPL.

Do tej pory swój udział zgłosiło kilkunastu wystawców, ale jak zaznacza Dariusz Narloch, wciąż zgłaszają się nowi. Co

przygotują dla odwiedzających?

- Do tradycyjnego asortymentu naszych wystawców, a więc naturalnych, zdrowych produktów, dołączą świąteczne smakołyki: różnego rodzaju ciasta, pierniki czy pierogi, które będzie można zjeść na miejscu lub zakupić na święta. Poza tym nie zabraknie bożonarodzeniowych stroików i ozdób. Bardzo prawdopodobne, że możliwy będzie zakup pachnących choinek, więc zapraszamy te osoby, które już rozglądają się za świątecznym drzewkiem - informuje kierownik CPPL.

Na wszystkich gości jarmarku czekać będzie kubek gorącego czerwonego barszczu. Atmosferę umili koncert zespołu „Polanki” z Karżnicy oraz przechadzający się między stoiskami św. Mikołaj.

(WN)

Mikołajkowy Dzień
Otwarty w Centrum
Rehabilitacji Avenir

W sobotę w Centrum Rehabilitacji Avenir w Słupsku i w Bytowie - bezpłatne konsultacje

Akcja

Magdalena Olechnowicz
magdalena.olechnowicz@gp24.pl

W sobotę, 11 grudnia, w Centrum Rehabilitacji Avenir w Słupsku i w Bytowie zaplanowano Mikołajkowy Dzień Otwarty. W trakcie wydarzenia, będzie można skorzystać z darmowej konsultacji z fizjoterapeutą.

Mikołajkowy Dzień Otwarty w Centrum Rehabilitacji Avenir w Słupsku oraz Bytowie zaplanowano na najbliższą sobotę.

- Serdecznie zapraszamy wszystkich na Dzień Otwarty Fizjoterapii organizowany w naszym Centrum Rehabilitacji. Podczas tego wyjątkowego

wydarzenia, będzie można skorzystać z darmowej konsultacji z fizjoterapeutą, poznać naszą placówkę oraz nowoczesne sprzęty fizykoterapeutyczne, zapoznać się z ofertą programów darmowej rehabilitacji oraz dowiedzieć się, jak wygląda praca w naszej placówce, jakie metody i narzędzia stosujemy w terapii oraz jak pomagamy naszym pacjentom - zapowiada Wojciech Czajka, właściciel Centrum Rehabilitacji Avenir.

Konsultacje udzielane w tym dniu będą darmowe.

- Zapewniamy możliwość skorzystania z darmowej konsultacji fizjoterapeutycznej z dziedziny ortopedii - w przypadku urazów narządu ruchu, skręceń, uszkodzeń aparatu

więzadłowego, bóli stawów, złamań, osteopatii i chiropraktyki - w przypadku bóli i zwyrodnień kręgosłupa, dyskopatii oraz uroinekologii - w przypadku zaburzeń w obrębie dna miednicy, bolesnych miesiączek, nietrzymania moczu, rozjeżdżenia mięśni prostych brzucha, bolesnych stosunków, obniżenia narządu rodnego - wyjaśnia Wojciech Czajka.

Fizjoterapeuci chętnie odpowiedzą na wszelkie pytania dotyczące konkretnych dolegliwości i schorzeń, przedstawiają różne opcje terapii oraz ich przebieg.

Wskazana jest wcześniejsza telefoniczna rejestracja pod numerem telefonu: 59 8413 048 lub 506 084 789.

©©

ZDJĘCIE DNIA



W Pracowni Orange w Bibliotece Miejskiej w Bytowie odbyła się promocja piątej części przygód Bycia. Tym razem Bycio herbu Kasztan zabiera czytelników w podróż po gminie Parchowo. Przypomnijmy, że Bycio to w zasadzie literacka postać i maskotka, będąca symbolem Bytowa.

DYŻURNY GP

Na Czytelników „Głosu Pomorza” czeka redaktor dyżurny pod numerem telefonu 510 026v 860

Grzegorz Hilarecki
grzegorz.hilarecki@gp24.pl



KALENDARIUM

9 grudnia
1410

Zawarto polsko-krzyżacki rozejm w Nieszawie.

1531

W Meksyku miało miejsce pierwsze objawienie Matki Bożej z Guadalupe.

1687

Józef I Habsburg w wieku 9 lat został koronowany na króla Węgier, które stały się w ten sposób lennem Habsburgów.

1922

Gabriel Narutowicz został wybrany przez Zgromadzenie Narodowe na pierwszego prezydenta RP.

1939

Prezydent RP Władysław Raczkiewicz powołał we Francji Radę Narodową Rzeczypospolitej Polskiej.

1968

Amerykański naukowiec Douglas Engelbart przedstawił demonstrację komputerową, zwaną dziś Matką Wszystkich Demo, podczas której zaprezentował wiele rozwiązań wyprzedzających swoje czasy.

LOTTO

7.12.2021 r., godz. 21.50

Multi Multi: 3, 4, 5, 6, 7, 8, 15, 29, 34, 39, 43, 46, 48, 49, 62, 64, 66, 71, 74, 80 Plus 49

Ekstra Pensja: 13, 16, 17, 28, 31, 4

Ekstra Premia: 3, 13, 28, 29, 35, +4

Mini Lotto: 11, 15, 19, 29, 38

Kaskada: 7, 9, 10, 12, 13, 14, 17, 18, 19, 20, 23, 24

Super Szansa: 0, 1, 0, 3, 9, 9, 8

8.12.2021 r., godz. 14

Multi Multi: 1, 4, 7, 25, 32, 33, 41, 45, 46, 51, 53, 56, 58, 59, 62, 70, 71, 72, 78, 80 Plus 62

Kaskada: 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 10, 11, 12, 15, 24

Super Szansa: 9, 6, 1, 0, 0, 1, 7

WALUTY 7.12.2021

USD	4,0710 (-)
EUR	4,5941 (-)
CHF	4,4049 (-)
GBP	5,3909 (-)

(+) wzrost ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (-) spadek ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (o) bez zmian

Prenumerata ☎ Zadzwoń!

94 340 11 14

✉ prenumerata.gdp@polskapress.pl

prenumerata.gp24.pl

Karol Nawrocki: Dwie daty, jedna wojna

Dla USA II wojna światowa rozpoczęła się 80 lat temu, wraz z japońskim atakiem na Pearl Harbor. Dla Polski – dwa lata wcześniej, wraz z agresją Niemiec, a później Związku Sowieckiego. Polacy i Amerykanie walczyli w tym konflikcie po tej samej stronie i o to samo: w obronie wolności i człowieczeństwa.



Dr Karol Nawrocki, prezes Instytutu Pamięci Narodowej

Pierwsze bomby i torpedy spadły około ósmej rano lokalnego czasu. Zaledwie chwilę później potężna eksplozja doszczętnie zniszczyła pancernik USS „Arizona”. Płonęły już wtedy także inne wielkie okręty. Bilans tego niedzielnego poranka 7 grudnia 1941 roku był dla Amerykanów tragiczny: daleko ponad 2 tys. zabitych, kilka zniszczonych pancerników, prawie dwieście utraconych samolotów bojowych. Decydenci w Białym Domu i zwykli obywatele byli wstrząśnięci.

„Wiadomość o tych atakach z zaskoczenia spadła jak bomba na Waszyngton” – donosił nazajutrz „New York Times”. Sekretarz marynarki wojennej Frank Knox łudził się w pierwszej chwili, że chodzi o Filipiny. Wkrótce nie było już wątpliwości: Stany Zjednoczone są w stanie wojny z Japonią. Cztery dni po niszczycielskich nalotach na Pearl Harbor wojnę USA wypowiedziały Niemcy Adolfa Hitlera i Włochy. Były to punkty zwrotne całej II wojny światowej. Wejście do konfliktu potężnego państwa amerykańskiego całkowicie zmieniło układ sił walczących stron. Tym samym grudzień 1941 roku stał się początkiem końca osi zła, która próbowała wtedy załadować światem.

Polacy swoje Pearl Harbor mieli ponad dwa lata wcześniej. Wczesnym rankiem 1 września 1939 roku niemiecki pancernik „Schleswig-Holstein” otworzył ogień w kierunku polskiej placówki wojskowej na Westerplatte w Wolnym Mieście Gdańsku. Niemal równocześnie Luftwaffe zbombardowała bezbronne miasteczko Wieluń, co stało się symbolem barbarzyń-

stwa porównywalnego ze zburzeniem w 1937 roku baskijskiej Guerniki. Bez wypowiedzenia wojny Wehrmacht uderzył w ten wrześniowy dzień niemal na całej długości granicy. Gdy ponad dwa tygodnie później na Polskę napadła od wschodu Armia Czerwona, los bohatera broniącego się kraju był przypieczętowany. Ale wojna rozpoczęła w Polsce miała już wówczas światowy charakter, bo przeciwko Niemcom wystąpiły Francja i Wielka Brytania.

Tak jak szczególne miejsce w amerykańskiej historii zajmuje Pearl Harbor, tak w dziejach Polski na trwałe zapisały się Westerplatte i Wieluń. Można też powiedzieć, że 7 grudnia 1941 roku i 1 września 1939 roku to dwa początki tej samej wojny – wojny w obronie wolności, sprawiedliwości i człowieczeństwa. Można też stwierdzić bez cienia wątpliwości: i Polacy, i Amerykanie od początku walczyli w tej wojnie po dobrej stronie.

Polsko-amerykańskie braterstwo broni ma długą tradycję. W XVIII wieku Polacy – z Tadeuszem Kościuszką i Kazimierzem Pułaskim na czele – zaangażowali się w wojnę o niepodległość Stanów Zjednoczonych. Gdy w XIX i na początku XX wie-



ku Polski nie było na mapie Europy, setki tysięcy naszych rodaków emigrowało do USA w poszukiwaniu lepszego życia. Blisko 300 tys. Amerykanów polskiego pochodzenia służyło w US Army w czasie I wojny światowej. Ochotnicy z USA o polskich korzeniach wstępowali w tym czasie do Armii Polskiej we Francji, nazywanej też Błękitną Armią; jej żołnierze odegrali potem ważną rolę w latach 1919–1920, gdy Polska

broniła świeżo odzyskanej niepodległości w wojnie z bolszewicką Rosją. Warto pamiętać, że przeciwko Armii Czerwonej walczyli też amerykańscy lotnicy z 7. Eskadry Myśliwskiej im. Tadeusza Kościuszki. Bodaj najbardziej znany z nich to Merian C. Cooper, późniejszy hollywoodzki producent, scenarzysta i reżyser, współtwórca słynnego King Konga.

W czasie II wojny światowej aż około miliona Ame-

rykanów zmobilizowanych do służby wojskowej miało polskie korzenie. Nic dziwnego, że ich nazwiska odnajdujemy w opisach praktycznie wszystkich ważniejszych bitew US Army na Pacyfiku, w Afryce Północnej i Europie.

Do najmłodszych ofiar japońskiego ataku na Pearl Harbor należy 17-letni John Stanley Malinowski z USS „Arizona”. Na tym samym pancerniku zginął 21-letni Henry S. Kalinowski, który

feralnego dnia znajdował się na pokładzie tylko dlatego, że weekendowej przepustki użył koleżdek.

Jednym z bohaterów głośnego filmu Szeregowiec Ryan Stevena Spielberga z powodzeniem mógłby być Edward Woźenski. Ten weteran walk w Afryce i na Sycylii – późniejszy generał – dowodził w czerwcu 1944 roku kompanią, która wylądowała i zaciekle walczyła na plaży „Omaha” w Normandii. Ci, którzy znają starszy dramat wojenny Most na Renie Johna Guillermina, powinni zainteresować się biografią Alexandra Drabika. Jako żołnierz 9. Dywizji Pancernej wstąpił się on w marcu 1945 roku zdobyciem kluczowego Mostu Ludendorffa pod Remagen, co otworzyło aliantom drogę do serca Rzeszy. Świetnym materiałem na scenariusz filmowy jest też z pewnością życiorys Francis „Gabby’ego” Gabreskiego, jednego z największych asów US Air Force. W czasie II wojny światowej zestrzelił on niemal 30 samolotów wroga, a kilka kolejnych – w czasie późniejszych walk w Korei.

Na wielu frontach II wojny światowej żołnierze amerykańscy, w tym ci polskiego pochodzenia, walczyli ramie w ramie z żołnierzami Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, organizowanych od 1939 roku poza granicami okupowanego kraju. Nieraz przekonywali się o profesjonalizmie i wyjątkowym charakterze polskiego żołnierza. Słynny czterogwiazdkowy generał George S. Patton zanotował, że oddziały polskie „prezentują się najlepiej ze wszystkich”, jakie widział, „łącznie z brytyjskimi i amerykańskimi”.

Niestety ten wysiłek nie pozwolił Polsce na odzyskanie suwerenności w 1945 roku. Po klęsce Rzeszy nasz kraj na długo znalazł się w strefie wpływów Związku Sowieckiego. Wielu polskich żołnierzy, którzy nie chcieli żyć w zniewolonej ojczyźnie, osiedliło się w USA. Dziś, gdy wolna Polska i Stany Zjednoczone są sojusznikami w NATO, możemy wspólnie upamiętniać takich odważnych ludzi, tak jak wspólnie będziemy oddawać hołd poległym w ataku na Pearl Harbor.



Amerykański pancernik USS Arizona płonie po japońskim ataku na Pearl Harbor.

Minister dopuszcza dzielenie uczniów według szczepień

Aleksander Radomski
aleksander.radomski@gp24.pl



Słupsk

Nowe podejście Ministerstwa Edukacji i Nauki umożliwia segregację sanitarną w szkołach, choć minister Czarnek mówił wcześniej co innego. Rekomendacje, aby uczniowie nie-poddani kwarantannie lub izolacji uczyli się w szkole, została przekazana dyrektorom pomorskich szkół przez kuratorium. Od 20 grudnia na zdalne nauczanie przechodzą za to wszyscy.

To zwrot o 180 stopni. Przypomnijmy, że Przemysław Czarnek, szef resortu edukacji, jeszcze nie tak dawno zapewniał, że nie ma podziału na uczniów zaszczipionych i tych, którzy nie przyjęli któregoś z preparatów. Teraz zmienił jednak zdanie, a do szkół trafiła prośba od kuratoriów, które powołują się na rekomendacje ministerstwa. Tak było w Poznaniu. Tamtejsza wicekurator oświaty zwróciła się z prośbą do dyrektorów szkół „...aby umożliwić uczniom, którzy nie zostali skierowani na kwarantannę lub izolację domową, udział w zajęciach pozalekcyjnych na terenie szkoły, a w miarę możliwości organizacyjnych (m.in. technicznych, lokalowych, kadrowych) także w zajęciach obowiązkowych w trybie stacjonarnym”.

Na stronie gdańskiego kuratorium takiej informacji nie znaleźliśmy, ale...

- Rekomendacja, aby umożliwić uczniom, którzy nie zostali skierowani na kwarantannę lub izolację domową, udział w zajęciach pozalekcyjnych na terenie szkoły (...) zo-



20 grudnia wszyscy uczniowie przejdą na nauczanie zdalne

stała przedstawiona i omówiona z dyrektorami pomorskich szkół i placówek podczas spotkań on-line w dniach 19 i 22 listopada br. - zapewniła nas Beata Wolak z Kuratorium Oświaty w Gdańsku.

Rekomendacje to jedno, bo ostatnie słowo i tak należy do dyrektora szkoły. Praktyka pokazuje, że z zajęciami dla dwóch grup jednocześnie bywa różnie. Przypomnijmy, że w Zespole Szkolno-Przedszkolnym im. Czesława Miłosza w Siemianicach, kiedy w październiku wykryto pierwsze przypadki COVID-19, niezaszczepieni uczniowie uczyli się zdalnie, kiedy zaszczipieni zostali w klasach. Mniej więcej w tym samym czasie w Słupsku z tego samego powodu na zdalne nauczanie kierowano cały oddział.

- Jeżeli cała klasa jest na kwarantannie, a mamy takie przypadki, to lekcje są oczywiście online - mówi w rozmowie z „Głosem” Danuta Wyrwas, dyrektor SP4 w Słupsku. - Jeśli tylko kilkoro dzieci przebywa na kwarantannie, to nauczyciel wysyła materiały. Praca jednocześnie online i na miejscu w szkole jest utrudniona. Nie pracuje się wówczas dobrze ani z dziećmi w szkole, ani z tymi, które pozostają w domach. Probowałiliśmy, jest ciężko. W młodszych klasach, gdzie trzeba podejść do dziecka to zupełnie nierealne.

- Mieliśmy taką sytuację, że cała klasa była na zdalnym nauczaniu, a uczniowi, który nie był na kwarantannie, umożliwiliśmy udział w zajęciach online ze szkoły - mówi z kolei Karolina Keler, dyrektor SP2. - Ale

wówczas nauczyciel też był na zdalnym.

Kłopot w tym, że szkoły nie mają informacji, kto jest na kwarantannie, a kto konkretnie na izolacji.

- Całe klasy idą więc na nauczanie zdalne - podnosi problem Wioleta Kurtiak, dyrektor VLO. - Co mamy innego zrobić, jak nie mamy takiej wiedzy? Teraz sytuacja jest w miarę unormowana. Zdalnie uczą się dwie klasy na 16, nie jest to więc szeroki problem. Liczymy jednak, że 10 stycznia wracamy wszyscy do stacjonarnej nauki.

Zgodnie z najnowszymi obostrzeniami od 20 grudnia do 9 stycznia 2022 r. wszyscy uczniowie szkół podstawowych i ponadpodstawowych będą uczyć się na lekcjach online. Żłobki i przedszkola mają funkcjonować bez zmian.

Choinka za odpady elektryczne lub makulaturę

Słupsk

Wojciech Nowak
wojciech.nowak@gp24.pl

Słupszczanie, którzy oddadzą elektrośmieci lub makulaturę, mogą liczyć na drzewko lub zgniatarkę od PGK i ratusza.

- Zachęcamy, aby przyjechać do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych przy ulicy Bałtyckiej i przywieźć te odpady - informuje Katarzyna Guzewska, szefowa Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska UM Słupsk. - Prosimy o elektrośmieci, minimum dwa kilogramy, i papier w ilości pięciu kilogramów. W zamian mieszkańcy otrzymają drzewko świąteczne lub zgniatarkę.

Liczba tych prezentów jest ograniczona. Co więcej, trzeba

pamiętać, że akcja odbędzie się tylko 18 grudnia. Pracownicy PSZOK-u będą tego dnia czekać na ekologicznych mieszkańców między godz. 9 a 14.

Ratusz podkreśla, że żywa choinka jest lepsza od sztucznej. Plastikowe drzewka świąteczne szkodzą środowisku tak na etapie produkcji i utylizacji. W praktyce są odpadem, który w większości nie nadaje się do recyklingu ze względu na specyficzne połączenie tworzywa sztucznego i metalu. Ponadto, plastik rozkłada się przynajmniej kilkaset lat.

Z kolei dzięki zgniatarkom zmniejsza się objętość wyrzucanych odpadów, szczególnie opakowań plastikowych. Zgnieciona butelka czy puszka oznacza rzadszy transport firm wywożących odpady. ©©



Świąteczne akcje Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej cieszą się dużym powodzeniem

0010364452

Wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia

Andrzejowi Nintza
oraz Kasi i Arkowi z rodzinami
z powodu śmierci Żony, Mamy i Babci



Haliny Nintza

składają sąsiedzi oraz koleżanki i koledzy
z „Osiedla Leśnego” w Dębnicy Kaszubskiej

0010364402

Najszczerze wyrazy żalu i współczucia

Rodzinie

z powodu śmierci

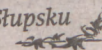
śp

Leszka Dębickiego

naszego wieloletniego Ordynatora,
wspaniałego Lekarza, dobrego Człowieka

składają

lekarze i pielęgniarki z Oddziału Pediatrycznego
Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Słupsku



Damnica

Dachowanie volkswagena między Dąbrówką a Darniem

41-latką dachowała volkswagenem na drodze między Dąbrówką a Darniem w gminie Damnica. Do zdarzenia doszło około godziny 12.30. Na miejsce pojechali policjanci słupskiej drogówki. Jak ustalili, 41-latką kierującą volkswagenem jadącą w kierunku Darni nie dostosowała prędkości do panujących warunków na drodze, w wyniku czego straciła panowanie nad pojazdem i wjechała do pobliskiego rowu. Szczęśliwie pasażerowie i kierująca nie odnieśli obrażeń. Badanie alkomatem wykazało, że kierująca była trzeźwa.

(GH)

FOT. WOJCIECH SZOSTAK



Rekord zgonów. Jak Covid-19 odbija się na statystykach

Grzegorz Hilarecki
grzegorz.hilarecki@gp24.pl



Słupsk

Już wiadomo, że ten rok zakończy się w Słupsku rekordową liczbą zgonów. Osoby, które zawodowo zajmują się pogrzebami, widzą wyraźny wpływ pandemii koronawirusa na liczbę zgonów w naszym mieście. Co w tych smutnych statystykach uderza, to wyraźna zmiana między trzecią a czwartą falą Covid-19.

- Mamy teraz widoczną falę Covida. Liczba pogrzebów się zwiększyła. Szacuję wzrost obecnie o 10 może 20 procent w porównaniu z czasami sprzed pandemii - mówi Krzysztof Banach z zakładu pogrzebowego Kalla w Słupsku. - Wiadomo, że grudzień i generalnie przełom roku to czas, gdy więcej ludzi umiera. Ale w tym roku wpływ Covid-19 na liczbę śmierci wyraźnie widać.

Katarzyna Winiarska, kierownik cmentarzy komunalnych w Słupsku, podkreśla, że na początku roku były dni, gdy pogrzebów w naszym mieście było rekordowo dużo, po kilkanaście dziennie. - Potem, latem, wszystko wróciło do normy, jak w latach ubiegłych, a teraz znowu mamy po kilka-kilkanaście ceremonii pogrzebowych dziennie - zaznacza pani Winiarska.

Sprawdziliśmy w Urzędzie Stanu Cywilnego w Słupsku dane dotyczące zgonów. W tym roku do 8 grudnia zmarło w naszym mieście 2101 osób. To już więcej niż w całym poprzednim roku, gdy zgonów było 2004. W czasach przed pandemią rocznie umierało w Słupsku mniej niż 1800 osób i od lat



Ten rok zakończy się w Słupsku rekordową liczbą zgonów

Obecnie w Słupsku mamy po kilka-kilkanaście ceremonii pogrzebowych dziennie

Katarzyna Winiarska, kierownik cmentarzy komunalnych

z roku na rok ta liczba nieznacznie malała. Na przykład w 2019 zmarło 1746 osoby, a rok wcześniej 1774. Co jest związane z wyludnianiem się miasta w związku z migracją ludności. Patrząc na dane miesięczne, widać dokładnie wpływ pandemii na liczbę śmierci. Gdy trwała trzecia fala, a akcja szczepień przeciwko Covid-19 się zaczynała, umierało w Słupsku rekordowo dużo ludzi. W pierwszym kwartale tego roku zmarło aż 668 osób, a ma-

rzec w tej tragicznej statystyce był rekordowy - 251 zgonów. Dla porównania w 2020 od początku roku do ostatniego dnia marca zmarło w Słupsku 435 osób. Dodajmy, że od lat, przed pandemią, nie umierało w naszym mieście więcej niż ok. 150-160 osób miesięcznie.

Latem zaś liczba zgonów spadła i była nawet mniejsza niż średnia sprzed pandemii. W czerwcu zmarło 131 osób i w kolejnych miesiącach statystyki wyglądały jak przed czasami Covid-19. W listopadzie się to jednak zmieniło, było już 191 zgonów. Na początku grudnia zmarło zaś już 49 osób.

Przypomnijmy, urząd miejski rejestruje wszystkie śmierci w naszym mieście. Także osób spoza Słupska, stąd liczba zmarłych jest większa niż pochówków na miejskich cmentarzach.

Z liczb wynika jednak, że rację miał pytany o rok temu przez nas i cytowany lekarz, który bez ogródek (ale z zapewnieniem anonimowości) tłumaczył, że Covid-19 spowodował utrudnienia w dostępie do opieki medycznej i... „przyniesie ze sobą falę śmierci osób, które wcale Covid-19 nie będą miały”. Skutki jego zdaniem będą długofalowe i to ze względów medycznych (profilaktyka, późniejsze diagnozowanie i leczenie chorób) ale i psychicznych (zamknięcie w domach, samotność itd.).

IV fala jest u szczytu, a w Słupsku wszystko otwarte, jest dostęp do lekarzy. Co ciekawe, umiera mniej osób niż w fali trzeciej, gdy wszystko było pozamykane. Czym to wytłumaczyć, jak nie szczepieniami?

©©

Słupsk Kartki z życzeniami dla żołnierzy od uczniów

We wtorek dzielnicowi znaleźli błąkającego się szczeniaka. Mała sunia biegła po ulicy Klonowej. Wtuliła się w ramiona policjantów, z którymi wyruszyła na poszukiwania właściciela. Niestety, nikt nie kojarzył ani psa, ani jego pana. Dzielnicowy, który zabrał ją do domu, tymczasowo nazwał ją „Poli”. - Dzielnicowy otrzymał kilkadziesiąt telefonów od rozmówców, którzy oferowali swoją opiekę. Wciąż jednak czekamy na telefon od właściciela - mówi mł. apts. Monika Sadurska, rzecznik prasowy KMP w Słupsku. Kontakt z mł. asp. Michałem Pańtakiem pod nr. tel. 571 335 096. (MAG)



Spotkanie w sprawie budżetu Słupska bez słupszczan

Słupsk

We wtorek w ratuszu odbyło się otwarte spotkanie dla mieszkańców w sprawie przyszłorocznego budżetu miasta. Była pani prezydent, przewodnicząca rady miejskiej, skarbniczka, urzędnicy i... tylko czterech mieszkańców.

- Szkoda. To trochę smutne, bo budżet przekłada się na to, co w mieście powstaje, albo i nie. A to dotyczy bezpośrednio mieszkańców - podsumowała to małe zainteresowanie ze strony mieszkańców Beata Chrzanowska, przewodnicząca rady miejskiej.

Radni będą do projektu budżetu wносить uwagi. Rada miejska będzie budżet uchwałała na grudniowej sesji między świętami a Nowym Rokiem.

- Na wniesienie uwag mieszkańcy mają jeszcze kilka dni. My też mamy swoje propozycje dotyczące potrzebnych inwestycji - tłumaczy Adam Piekarec, prezes Słupskiego Porozumienia Obywatelskiego, który był na spotkaniu w UM w Słupsku. - Mówiłem o tym, że budżet miasta powinien być wcześniej przedstawiany, a nie na ostatnią chwilę w grudniu.

Skarbniczka miasta Anna Gajda tłumaczyła, że do 15 listopada trzeba projekt pokazać organom kontrolnym i tak się stało. Jej zdaniem tylko mniejsze gminy przedstawiają budżety wcześniej.

Obecny na spotkaniu radny poprzedniej kadencji Daniel Jursza powiedział, że sąsiedni Koszalin ma już uchwalony budżet, bo stało się to na listopadowej sesji! (GH)



Na konsultacje w sprawie budżetu przyszli urzędnicy i radni. Mieszkańców - tylko czterech

REKLAMA

0010361792

Burmistrz Wadowic

podaje do publicznej wiadomości wyciąg z ogłoszenia pierwszego przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż udziału wynoszącego 18997/22624 cz. w nieruchomości lokalowej ozn. nr 12 o pow. 226,24 m², położonej w budynku przy Placu Jana Pawła II 22 w Wadowicach.

1. Nieruchomość lokalowa ozn. nr 12 o pow. 226,24 m², położona w budynku przy Placu Jana Pawła II 22 Wadowicach, będąca we współwłasności Gminy Wadowice (udział 18997/22624 cz.), objęta księgą wieczystą KR1W/00110283/1. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego nieruchomość znajduje się w terenach zabudowy usługowo-mieszkaniowej ozn. symbolem 9UMS.
2. Powierzchnia nieruchomości lokalowej - 226,24 m² (udział Gminy Wadowice-189,97 m²).
3. Udział w nieruchomości lokalowej przeznaczony do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.
4. Cena wywoławcza: 490 000,00 zł netto + 23 % podatku VAT.
5. Wadium - 98 000,00 zł - w terminie do 20.01.2022 r.
7. Termin przetargu: 10.02.2022 r. godz. 11.00 - Urząd Miejski w Wadowicach, pl. Jana Pawła II 23 - pokój nr 19.

Pełna treść ogłoszenia została podana do publicznej wiadomości przez ogłoszenie na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Wadowicach, Pl. Jana Pawła II 23 na parterze oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego.

Szczegółowe informacje dot. nieruchomości będącej przedmiotem przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Gruntami Urzędu Miejskiego w Wadowicach oraz pod numerem tel. 33 823 46 05 lub 33 873 18 11 wew. 225.

KE odblokuje środki dla Polski? W tle spór o sądy i granica

Warszawa

Blanka Aleksowska

blanka.aleksowska@polskapress.pl

Niemiecki dziennik „Handelsblatt” informuje o obietnicy Ursuli von der Leyen wypłaty pierwszej transzy funduszy polskiego Krajowego Planu Odbudowy.

Polska wciąż oczekuje na zatwierdzenie przez Komisję Europejską Krajowego Planu Odbudowy, opiewającego na miliardy euro na odbudowę gospodarki po koronakryzysie.

- Jest mało prawdopodobne, że uda się sfinalizować prace przed końcem roku - wskazał Vladis Dombrovskis, komisarz UE ds. gospodarki. W październiku szefowa KE Ursula von der Leyen podkreślała, że będzie dążyła do wpisania do polskiego KPO wyraźnego zobowiązania do likwidacji Izby Dyscyplinarnej, a także do zmian w systemie karania sędziów oraz przywrócenia do pracy sędziów odsuniętych od orzekania.

Inaczej sprawę relacjonuje niemiecki dziennik „Handelsblatt”. Jak czytamy, szefowa KE miała obiecać, że Polska już niebawem otrzyma pierwszą pulę środków z Funduszu. „Chodzi o 36 mld euro. Ekonomiczne znaczenie tego funduszu nigdzie nie jest tak duże jak w Polsce” - wskazuje dziennik.

„Handelsblatt” pisze też, że Polska miała zażądać wsparcia UE w budowie zapory, co po-

może powstrzymać fale imigrantów, a tym samym próby docierania ich do Niemiec.

Gazeta podkreśla jednak, że KE chce mieć pewność, iż polski rząd faktycznie zrezygnuje ze zmian w sądownictwie. I wskazuje, że losy mechanizmu „pieniądze za praworządność” będą zależały od wizji nowego rządu w Berlinie oraz tego, czy państwa członkowskie będą chciały pogłębić spór UE z Polską. Według informacji gazety, większość krajów nie jest zainteresowana pogłębianiem tego sporu.

Polski Krajowy Plan Odbudowy trafił do KE już na początku maja tego roku. To program reform, inwestycji i projektów strategicznych, dzięki którym polska gospodarka zostanie wzmocniona po koronakryzysie. KPO obejmuje wsparcie w zakresie pięciu komponentów: odporności i konkurencyjności gospodarki, zielonej energii i zmniejszenia energochłonności, transformacji cyfrowej, efektywności, dostępności i jakości systemu ochrony zdrowia oraz zielonej, inteligentnej mobilności.

Część środków może trafić m.in. do polskich przedsiębiorstw. Łącznie na realizację tych celów we wszystkich państwach członkowskich, UE przeznaczyła około 750 miliardów euro. Do dyspozycji Polski będzie ok. 58,1 mld euro, z czego ok. 23,9 mld ma formę dotacji, a 34,2 formę pożyczek. W przeliczeniu na naszą walutę, to kwota około 270 mld złotych.

Szczepienia obowiązkowe? Potrzeba nowych przepisów

Leszek Rudziński

leszek.rudzinski@polskapress.pl



Warszawa

Ministerstwo Zdrowia chce, by od pierwszego marca niektóre grupy zawodowe miały obowiązkowe szczepienia przeciw COVID-19. Tymczasem rzecznik rządu Piotr Müller przekonuje, że ostateczne decyzje w tej sprawie jeszcze nie zapadły.

- Idąc śladem Niemiec, Austrii, będziemy chcieli od 1 marca wprowadzić obowiązek szczepienia dla trzech grup: pierwsza grupa to są medycy, druga grupa to są nauczyciele, trzecia grupa to są służby mundurowe - mówił we wtorek minister zdrowia Adam Niedzielski.

Szef resortu doprecyzował, że „ta perspektywa marca jest tym okresem, kiedy szczepienia powinny być wykonane, bo potem, jak wejdziemy w okres od 1 marca, będzie to szczepienie, które jest już wymagane jako warunek pracy”.

Wiceszef resortu Waldemar Kraska stwierdził, że 1 marca nie jest jeszcze ostatecznie ustalonym terminem. Wskazał, że w pierwsi projekt ustawy musi trafić do Sejmu, który - po zakończeniu posiedzeń w tym tygodniu - będzie obradował dopiero 14 grudnia. Później projekt musi zostać uchwalony, przyjęty przez



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Szefowie resortu zdrowia przyznają, że chcieliby, aby niektóre grupy zawodowe miały obowiązek szczepień od 1 marca

Senat (posiedzenie przewidziane na 11 stycznia), a następnie podpisany przez prezydenta i opublikowany w Dzienniku Ustaw.

Można zatem szacować - o ile izby nie powołają dodatkowych posiedzeń - że ustawa zacznie obowiązywać najwcześniej w połowie stycznia.

Wówczas dopiero osoby niezaszczepione będą miały już obowiązek przyjęcia pierwszej dawki szczepionki, a po 3-4 tygodniach (w zależności od preparatu) drugiej dawki. Co więcej, aby szczepionka była skuteczna, musi minąć 14 dni

od pełnego zaszczepienia. Stąd marcowy termin.

Z kolei w środę rzecznik rządu Piotr Müller przekazał, że twarde decyzje ws. szczepień poszczególnych grup zawodowych zapadły dotąd jedynie w stosunku do medyków. - Co do pozostałych grup, prace legislacyjne są przed nami i też dyskusja w rządzie - stwierdził Müller w Poranku Rozgłośni Katolickich.

Wskazał, że jeśli chodzi o nauczycieli, to obowiązkowe szczepienia nie są jeszcze „definitywnie przesądzone”, gdyż jeszcze nie zostały przyjęte re-

gulacje w tym zakresie. - Liczę przede wszystkim na to, że być może nie będzie to potrzebne, żeby wprowadzać. Jeżeli w tych grupach poziom zaszczepienia będzie dużo wyższy, to samo się zrealizuje przez zachowania tych grup społecznych - stwierdził rzecznik.

Z kolei wiceminister PiS Radosław Fogiel tłumaczył w TVN24, że koalicji rządzącej zależy na tym, by pewne grupy zawodowe „były zaszczepione w 100 proc.”. - Będziemy do tego dążyć - oświadczył.

Z KRAJU



FOT. TOMASZ HOŁOD

Wrocław
Zmarł Antoni Gucwiński, były dyrektor zoo we Wrocławiu

Informację o śmierci Antoniego Gucwińskiego przekazał prezydent Wrocławia Jacek Sutryk: „Zmarł Antoni Gucwiński - wieloletni legendarny dyrektor ZOO Wrocław. Przez lata program „Z kamerą wśród zwierząt”, który prowadził wraz żoną, uczył nas wrażliwości wobec naszych „braci mniejszych”. Będzie nam go ogromnie brakować” - napisał na Facebooku Jacek Sutryk. Antoni Gucwiński ukończył zootechnikę w krakowskiej Wyższej Szkole Rolniczej i weterynarię

na Akademii Rolniczej we Wrocławiu. W 1966 r. został dyrektorem Ogrodu Zoologicznego we Wrocławiu i pełnił tę funkcję do końca 2006 r. Razem z żoną Hanną Gucwińską przez ponad 30 lat prowadził popularny program telewizyjny „Z kamerą wśród zwierząt”. Startował w wyborach do Senatu, Parlamentu i Sejmu, bez powodzenia. W roku 2001 r. otrzymał doktorat honoris causa przyznany przez Akademię Rolniczą we Wrocławiu. (KZ)

Popławiec

Czy zaginęło dziecko na granicy? SG dementuje

Rzecznik praw obywatelskichwołując się na informacje wolontariuszy zgłosił Straży Granicznej, że na granicy zaginęło czteroletnie dziecko rodziny z Iraku. Wśród rzecznika SG ppor. Anna Michalska powiedziała, że w czasie rzekomego zaginięcia żadna rodzina z dzieckiem nie przekraczała granicy. Po sygnale od rzecznika wysłano dodatkowe patrole w rejon, gdzie miało dojść do zaginięcia. Nie znaleziono tam nikogo. (MP)

Łukasz Mejza odpiera zarzuty. Politycy komentują jego słowa

Warszawa

Małgorzata Puzyr

malgorzata.puzyr@polskapress.pl

Zgodnie z ustaleniami portalu polskatimes.pl, wiceminister sportu Łukasz Mejza nie podał się do dymisji. Na konferencji prasowej w środę bronił się przed medialnymi zarzutami. - To złe, aby mnie zniszczyć - stwierdził polityk.

Łukasz Mejza zorganizował konferencję prasową, by bronić się przed zarzutami Wirtualnej Polski. Przekonywał, że atak na niego ma podłoże polityczne. - Jak państwo doskonale wiecie, mamy do czynienia z największym atakiem politycznym po 1989 roku, atakiem na Zjednoczoną Prawicę i większość rządową - stwierdził Mejza.

- Cały ten atak medialny ma na celu zniszczenie mnie psy-

chicznie, abym miał dość polityki i z niej zrezygnował. Jeśli zrezygnuję z bycia posłem, w moje miejsce wejdzie poseł opozycji i opozycja zyska większość. Dziś opozycja chce dorzucić Mejzę - podkreślał wiceminister sportu.

Dodał, że przygotował już kilkadziesiąt pozwów do sądu w tej sprawie. - Dlaczego poświęca się tyle czasu mi, atakując mnie medialnie, a nie poświęca się i nie wymaga dymisji od Tomasza Grodzkiego. W jego sprawie przesłuchano 180 osób i stwierdzono 14 zarzutów korupcyjnych. Prokuratura nie może postawić mu zarzutów, bo opozycja, która tak ochoczo krytykuje mnie na podstawie pomówień, od ponad 250 dni blokuje głosowanie nad uchYLENIEM immunitetu - mówił Mejza.

Portal wp.pl podało, że Mejza założył w przeszłości firmę me-

dyczną, która miała się specjalizować w kosztownym leczeniu nowatorskimi metodami chorych na raka, alzheimera czy parkinsona. Portal twierdzi, że Mejza miał osobiście przekonywać potencjalnych pacjentów, w tym dzieci, o skuteczności stosowanych przez firmę metod, które jednak zarówno w Polsce, jak i na całym świecie uznawane są za niesprawdzone i niebezpieczne. Według portalu, interes Mejzy nie wypalił, za to pozostawił po sobie wielu oszukanych pacjentów i ich rodziny.

Konferencję Łukasza Mejzy komentowali politycy. Tomasz Treła, poseł Lewicy, powiedział polskatimes.pl, że oglądał konferencję z politowaniem i zażenowaniem. - Mejza dzisiaj został wyświęcony na świętego, a tak naprawdę to Mejza, który powinien zostać zdymisjonowany, a prokuratura Ziobry powinna

wszczęć postępowanie z urzędu i dzisiaj powinniśmy mieć efekty tego śledztwa i sformułowany akt oskarżenia - mówił.

Według Katarzyny Lubnauer z KO konferencja miała na celu przywrócenie wiarygodności Łukaszowi Mejzie. - Nie było tam nic o oświadczeniu majątkowym, którego pan Mejza nie potrafił wypełnić w 2020 roku. Przypomnę, że był wtedy radnym. Jest to obowiązek, co roku wypełniać oświadczenia, więc nie może powiedzieć, że został zaskoczony byciem posłem i dlatego nie ustalił wysokości majątku na koniec 2020 roku - dodała.

Wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki (PiS) powiedział dziennikarzom, że konferencji nie oglądał, ale czeka na informację służb dotyczącą wiceministra sportu. Podobnie kilka dni wcześniej wypowiadał się premier Mateusz Morawiecki, który zapowiedział, że po sprawdzeniu zarzutów przez służby podjęta zostanie decyzja w sprawie przyszłości wiceministra sportu.

Po rozmowie Biden - Putin. Napięcie trochę rozładowane

WHO apeluje do rodziców: szczepcie dzieci przed świętami

Kazimierz Sikorski
k.sikorski@polskatimes.pl



Waszyngton

Wielkiego sukcesu po wtorkowej rozmowie prezydentów USA i Rosji nie ogłoszono. Obaj prezydenci przedstawili swoje, znane już stanowiska. Zapowiedź kontynuowania rozmów na szczycie ekspertów może być pozytywną przesłanką w kwestii sytuacji wokół Ukrainy.

Wydaje się, że Biden i Putin poczynili niewielkie postępy w rozładowywaniu kryzysu na Ukrainie po nagromadzeniu rosyjskich wojsk. Dyskusja między prezydentem Bidenem a prezydentem Putinem była bezpośrednia. Było dużo obietnic, nie było machania rękoma, a prezydent jasno określił stanowisko Stanów Zjednoczonych we wszystkich kwestiach - mówił doradca ds. bezpieczeństwa narodowego USA, Jake Sullivan. Rozmowa odbyła się we wtorek wieczorem i trwała nieco ponad dwie godziny. Biden prowadził rozmowę z Situation Room w Białym Domu, a Putin ze swojego ośrodka nad Morzem Czarnym.

Kreml oznajmił, że Putin i Biden wymienili się uwagami o groźbach wywołanych nagromadzeniem przez Rosję sił



Rozmowa Joe Bidena z Władimirem Putinem trwała nieco ponad 2 godziny. Było to połączenie wideo

w pobliżu granicy z Ukrainą. Putin oskarżył siły NATO o podejmowanie „niebezpiecznych prób rozwoju terytorium Ukrainy i zwiększenia jego potencjału wzdłuż naszych granic”. Prezydent Rosji domagał się „wiarygodnych gwarancji prawnych”, które w szczególności uniemożliwiłyby NATO rozszerzenie swojego terytorium w kierunku Rosji lub umieszczenie systemów rakietowych w krajach graniczących z Rosją.

Stany Zjednoczone wielokrotnie powtarzały, że Ukraina ma prawo decydować o własnych ustaleniach dotyczących bezpieczeństwa, ale Sullivan dodał, że Biden dał jasno do zrozumienia, że szersze rozmowy strategiczne między

sojusznikami NATO a Rosją byłyby możliwe, gdyby ustąpiła groźba inwazji.

Podczas dwugodzinnej wideokonferencji, którą amerykańscy i rosyjscy urzędnicy określili jako napiętą, ale czasami z humorem w tle, Biden powiedział również, że inwazja może zakończyć nadzieje Rosji na ukończenie gazociągu Nord Stream II do Europy, co byłoby głównym nowym źródłem przychodów z energii.

Jest za wcześnie, aby stwierdzić, czy długo oczekiwana rozmowa, której szczegółów wciąż nie znamy, bo zarówno Biały Dom, jak i Kreml ich nie ujawniają, złagodzi kryzys na Ukrainie. Jak powiedzieli amerykańscy urzędnicy, Putin nie dał żadnych wskazówek co

do swoich ostatecznych zamiarów, pozostawiając świat w niepewności, czy rzeczywiście planuje inwazję na początku przyszłego roku, czy też próbuje zmusić Zachód do zwrócenia uwagi na jego żądania poprzez wywołanie kryzysu.

W krótkim nagraniu wideo z rozpoczęcia rozmowy, opublikowanym przez rosyjską telewizję, Putin powiedział: „Pozdrowienia, panie prezydencie!” „Dobrze cię znowu widzieć” - odpowiedział Biden, po tym, co wydawało się krótką usterką na łączach. Ubolewał, że tej jesieni na szczycie Grupy 20 nie widzieli się osobiście. Ale żadna ze stron nie opublikowała żadnego nagrania wideo z rozmowy na aktualne tematy. Nic dziwnego, że obie strony przedstawiły swoich przywódców jako stanowczych.

Rosyjski rząd w opisie spotkania powiedział, że Putin ostrzegł Bidena, że zachodnia aktywność wojskowa na Ukrainie i wokół niej zbliża się do „czerwonej linii”, zagrażającej bezpieczeństwu Rosji.

Zdaniem agencji Bloomberg, Waszyngton zagroził, że zablokuje budowę Nord Stream 2, jeśli Rosja zaatakuje Ukrainę. USA zmuszą Niemcy do wyrażenia zgody dotyczącej zatrzymania budowy kontrowersyjnego gazociągu, jeśli prezydent Rosji dokona inwazji na Ukrainę.

Bruksela

Kazimierz Sikorski
kazimierz.sikorski@polskapress.pl

Oddział Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) apeluje do rządów na naszym kontynencie, że powinny jak najszybciej rozważyć programy masowych szczepień dzieci w wieku szkolnym, biorąc pod uwagę ogromny ryzyko zarażenia przez nich rodziców i dziadków Covid w okresie świątecznym.

Hans Kluge, dyrektor WHO na Europę, mówił, że nie jest niczym niezwykłym to, że poziom zakażeń w szkołach jest dwa do trzech razy wyższy niż w ogólnej populacji.

WHO zaleca, by poziom infekcji rozwiązać przez stosowanie masek ochronnych, wietrzenie sal szkolnych i programów szczepień dla młodzieży.

Kluge ostrzega, że grupy ludzi, które mogą zarażać maluchy, są dziesięć razy bardziej narażone na ciężkie przechodzenie choroby, hospitalizację lub, jeśli nie są zaszczepione, umierają. W czasie świąt dzieci będą się spotykać z dziadkami, stąd - zdaniem WHO - szczepienia tym bardziej są istotne.

Maski i czyszczenie sal oraz regularne testy na obecność koronawirusa powinny być standardem we wszystkich szkołach podstawowych. Szczepienia dzieci powinny być rozpatrywane na szczycie krajowym jako część środków ochrony szkół.

Szczepienie małych dzieci nie tylko zmniejsza ich udział w przenoszeniu Covid-19, ale także zapewnia im samym ochronę.

Agencja Regulacyjna ds. Leków i Produktów Opieki Zdrowotnej w Wielkiej Brytanii dokonuje teraz przeglądu bezpieczeństwa szczepionki Pfizer/BioNTech przeznaczonej dla dzieci w wieku od pięciu lat.

Europejska Agencja Leków, amerykańska Agencja ds. Żywności i Leków (FDA) i regulator w Australii już dopuścili szczepionkę dla małych dzieci. Małe dzieci są już szczepione w Stanach Zjednoczonych od początku listopada. Hiszpańska komisja zdrowia publicznego zatwierdziła stosowanie szczepionki przeciw Covid u dzieci w wieku pięciu lat i starszych od 15 grudnia, a włoski rząd zapowiedział, że wprowadzi swój program jeszcze w tym miesiącu, a inne stolicy UE pójdą w jej ślady.

Kluge ostrzegł jednak przed zbyt dużym pośpiechem z wprowadzeniem obowiązku szczepień ze względu na ryzyko dla społecznej akceptacji. Pytany o nakazy dotyczące szczepień Kluge powiedział, że są one absolutną ostatecznością i mają zastosowanie tylko wtedy, gdy wszystkie inne możliwe opcje poprawy zwiększenia szczepień zostały wyczerpane. W niektórych środowiskach okazały się skuteczne w zwiększaniu przyjmowania szczepionek.

REKLAMA

0410345623



NOWY NUMER

nasza
HISTORIA



Pacyfikacja „Wujka”

Strzelali tak, aby zabić

Pytaj w kioskach i salonach prasowych

Czytelnicy pytają o rentę rodzinną, a Zakład Ubezpieczeń Społecznych odpowiada

Irena Boguszewska
irena.boguszewska@gk24.pl



Przepisy

Otrzymałmy od naszych Czytelników kolejne pytania dotyczące renty rodzinnej. Odpowiada na nie Krzysztof Cieszyński, regionalny rzecznik prasowy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych województwa pomorskiego.

Mam 52 lata. Zmarł mój mąż, miał 52 lata. Do ostatnich dni pracował. Chciałbym wystąpić o rentę rodzinną po nim. Czy po to, aby ją otrzymać muszę się zwolnić z pracy?

Rentę rodzinną można łączyć z pracą zawodową. Żeby uzyskać prawo do tego świadczenia i jego wypłaty nie trzeba rozwiązywać umowy o pracę.

A czy potem do takiej renty będę mogła dorabiać? I w jakiej formie? Czy będę



Na pytania Czytelników odpowiada Krzysztof Cieszyński, regionalny rzecznik prasowy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych województwa pomorskiego

mogła zatrudnić się na pełen etat na zwykłą umowę o pracę, a najlepiej wrócić do obecnego zajęcia w tej samej firmie?

Jeśli uprawniony do renty rodzinnej osiąga przychód z tytułu zatrudnienia albo innej działalności, która podle-

ga obowiązkowi ubezpieczenia społecznego, to ZUS może zawiesić lub zmniejszyć to świadczenie. Prawo do renty zostanie zawieszone, jeśli przychód przekroczy 130% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia. Jeśli natomiast będzie on wyższy niż

70% przeciętnego wynagrodzenia, ale nie przekroczy 130% tego wynagrodzenia, ZUS rentę rodzinną zmniejszy o kwotę przekroczenia, nie więcej jednak niż o kwotę maksymalnego zmniejszenia. Od 1 grudnia do 28 lutego przyszłego roku 70 proc.

przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia będzie wynosić 3960,20 zł, zaś 130 proc. tego wynagrodzenia 7354,50 zł. Kwota maksymalnego zmniejszenia dla renty rodzinnej do których uprawniona jest jedna osoba wynosi obecnie 549,71 zł.

A czy kiedy osiągnę wiek emerytalny będę mogła wystąpić o zwykłą swoją emeryturę, czy nie?

Wdowa ma prawo wybrać, czy chce pobierać własną emeryturę, czy rentę rodzinną po mężu. Nie może jednak dostawać jednocześnie obu tych kwot - swojej i po zmarłym. W razie zbiegu świadczeń przysługuje tylko jedno z nich. Jeśli samodzielnie nie zdecyduje, które świadczenie wybrać, zrobi to ZUS, który wybierze świadczenie korzystniejsze, czyli na pewno wyższe.

Od 6 lat jestem na wcześniejszej emeryturze. Nie przeszedł na zwykłą, bo dowiedziałam się, że ZUS odliczyłby mi wypłacone do-

taś świadczenia. Teraz zmarł mój mąż, miał 64 lata, całe życie pracował, nie występował nigdy o rentę ani o emeryturę. Czy ja mogę wystąpić o emeryturę po nim? I kiedy - już teraz, czy w momencie, kiedy on, gdyby żył, skończyłby 65 lat?

Prawo do renty rodzinnej nie jest uzależnione od świadczenia, jakie obecnie pobiera uprawniona. Nie może ona jednak otrzymywać dwóch świadczeń. Renta rodzinna przysługuje m.in. wdowie po osobie, która w chwili śmierci miała prawo do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy, a także po osobie ubezpieczonej, która spełniła warunki do przyznania emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy. Przy ocenie tego prawa przyjmuje się, że osoba zmarła była całkowicie niezdolna do pracy. Prawo do renty rodzinnej przysługuje wdowie, jeśli w chwili śmierci męża ukończyła 50 lat lub była niezdolna do pracy.

Firmy zgłaszają zatrudnionych na umowę o dzieło - raport ZUS

Zatrudnienie
Irena Boguszewska
irena.boguszewska@polskapress.pl

Od 1 stycznia do 30 września tego roku zawarto w całym kraju ponad 1,2 miliona umów o dzieło. Na Pomorzu podpisano ich ponad 52 tysiące, co daje temu województwu piąte miejsce w kraju. Natomiast w Zachodniopomorskiem przeszło 1,6 tysiąca płatników składek zarejestrowanych w ZUS zgłosiło ponad 16,3 tysiąca umów o dzieło.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych przygotował raport, w którym przeanalizował dane zawarte w dokumentach ZUS RUD (czyli Zgłoszenie umowy o dzieło) przekazanych od 1 stycznia do 30 września 2021 r.

Nowy obowiązek

Od początku roku wprowadzono obowiązek informowania ZUS o zawartych umowach o dzieło.

Zgromadzone w rejestrze informacje są wykorzystywane do celów statystyczno-analitycznych, także do badania kierunków rozwoju przedsiębiorczości.

Analizy pokazują, że wbrew przypuszczeniom, nie zawiera się rocznie kilku milionów umów o dzieło.

Od 1 stycznia do 30 września 2021 r. przekazano 796,3 tys. dokumentów ZUS RUD. Dotyczyły one ponad 1,2 mln umów o dzieło.

Najwięcej pod koniec lata

Najwięcej umów zawarto w sierpniu oraz we wrześniu.

Z kolei największą grupą wykonawców umów o dzieło były osoby w wieku 30-39 lat. Umowy o dzieło najczęściej zawierano na nie dłużej niż 9 dni.

Najwięcej zatrudnionych zgłosili płatnicy, którzy zajmują się edukacją.

Ważne liczby

Od stycznia do września na Pomorzu umowy o dzieło zgłosiło 4,6 tysiąca podmiotów.

- To blisko 8 proc. zgłaszających w skali kraju, gdzie było ich 60,7 tysiąca - mówi Krzysztof Cieszyński, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa pomorskiego. - W tym samym czasie zgłoszono 267,9 tysięcy wykonawców umów o dzieło, z czego na Pomorzu mieszkało ich po-

nad 22,2 tys. Więcej wśród nich było mężczyzn niż kobiet.

- W województwie zachodniopomorskim od stycznia do września było niemal 7,3 tysiąca wykonawców umów o dzieło - twierdzi Karol Jagielski, regionalny rzecznik ZUS z Zachodniopomorskiego.

Do 9 ubezpieczonych

Najwięcej płatników składek, którzy zgłaszali umowę o dzieło, miało nie więcej niż 9 ubezpieczonych. Najmniejsza grupa płatników składek zgłaszających umowy o dzieło miała więcej niż 250 ubezpieczonych.

Największa edukacja

W raporcie uwzględniono również wykonawców umów o dzieło według rodzaju działalności płatników składek w klasyfikacji PKD.

Najwięcej osób zgłosili płatnicy składek, których działalność to edukacja. Na dalszych miejscach są: działalność organizacyjną członkowskich oraz działalność twórczą związana z kulturą i rozrywką oraz działalność związana z produkcją filmów, nagrań wideo, programów telewizyjnych, nagrań dźwiękowych i muzycznych.

Pomorskie: Zapisz się na internetowe i bezpłatne szkolenie ZUS

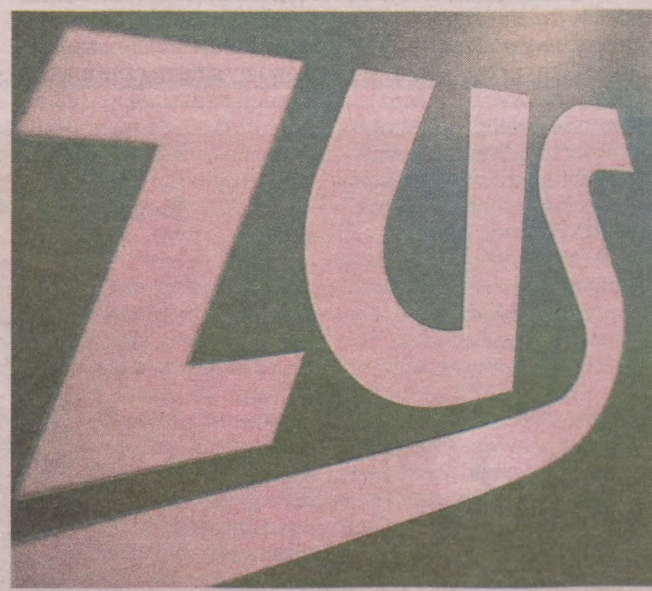
Zaproszenie

Irena Boguszewska
irena.boguszewska@polskapress.pl

Pomorskie placówki Zakładu Ubezpieczeń Społecznych zapraszają na kolejny cykl bezpłatnych szkoleń on-line. Tym razem ich tematem będą zasady podlegania ubezpieczeniom społecznym pracowników i zleceniobiorców, zasiłek macierzyński oraz zmiany w przepisach emerytalno-rentowych, które wejdą w życie od nowego roku.

We wtorek, 14 grudnia, o godz. 10:00 odbędzie się wirtualne spotkanie z ekspertem ZUS poświęcone podleganiu ubezpieczeniom społecznym pracowników i zleceniobiorców.

Uczestnicy szkolenia dowiedzą się m.in.: jakie są zasady podlegania ubezpieczeniom społecznym i ubezpieczeniu zdrowotnemu pracowników i zleceniobiorców oraz ustalania podstawy wymiaru składek, a także jak zgłaszać pracowników do ubezpieczeń oraz rozliczać i korygować składki. Zapisy na szkolenie możliwe są wyłącznie mailowo pod adresem: slupsk_wydarzenia@zus.pl.



15 grudnia ZUS zaprasza na webinarium o zasiłku macierzyńskim

15 grudnia, o godz. 11:00 ZUS zaprasza na webinarium o zasiłku macierzyńskim. Podczas niego będzie można dowiedzieć się, jak wygląda dokumentowanie oraz ustalanie uprawnień do zasiłku macierzyńskiego za okres urlopu macierzyńskiego, rodzicielskiego i ojcowskiego oraz na czym polega ustalanie okresu i wysokości wypłaty zasiłku macierzyńskiego i podstawy jego wy-

miaru dla pracowników oraz pozostałych ubezpieczonych. Zgłoszenia przyjmowane są za pośrednictwem poczty elektronicznej na adres: szkolenia_gdansk@zus.pl.

Wszystkie szkolenia odbędą się za pośrednictwem programu Cisco Webex Meeting. Zgłoszenia będą przyjmowane wyłącznie z podpisanym oświadczeniem RODO dostępnym na stronie zus.pl.

W szkole otwarto Pracownię Integracji Sensorycznej

Trwa budowa boiska treningowego

Ustka

Bogumiła Rzeczkowska
bogumila.rzeczkowska@gp24.pl

Boisko treningowe na terenie spółki Ośrodek Sportu i Rozwoju powstaje z pieniędzy rządowego programu na zwiększanie szans rozwojowych Ziemi Słupskiej. W czwartek wykonawca przejął teren budowy i zaczęły się pierwsze prace.

- Na terenie Ośrodka Sportu i Rozwoju rozpoczęła się budowa boiska treningowego. Inwestycja, podobnie jak przebudowa ulicy Pogodnej, dofinansowana jest z rekompensat za budowę w naszym regionie tarczy antyrakietowej - informuje Eliza Mordal, rzeczniczka usteckiego ratusza. - Umowa podpisana została 1 grudnia na kwotę 1 509 210 złotych brutto. Termin realizacji wynosi 9 miesięcy od dnia podpisania umowy.

Dofinansowanie pochodzi z „Programu na rzecz zwiększania szans rozwojowych Ziemi Słupskiej na lata 2019-2024”. Uroczyste przekazanie umowy na dofinansowanie miało miejsce w sierpniu tego roku. Ustka otrzymała dofinansowanie w wysokości 1 250 513 zł. Natomiast całkowita wartość inwestycji wynosi 1 922 665,63 zł. Za te pieniądze zostanie wyremontowane boisko treningowe wymiarach 115x69 metrów. Będzie miało naturalną nawierzchnię, powstanie tam ogrodzenie z piłkochwytnymi i system drenarski.

Druga część inwestycji, na którą miasto ogłosiło przetarg, to budowa kortu tenisowego z systemem nawadniania i oświetleniem. Jednak wykonawca uchylił się od zawarcia umowy i przetarg został unieważniony pod koniec września. Inwestycja zostanie zrealizowana w 2022 roku.

©P

Wojciech Nowak
wojciech.nowak@gp24.pl



Kobylnica

W Szkole Podstawowej im. Kornela Makuszyńskiego otwarto Pracownię Integracji Sensorycznej. Są w niej prowadzone zajęcia dla uczniów z dysfunkcjami i orzecznymi problemami w zakresie integracji sensorycznej z oddziałów przedszkolnych i klas pierwszych.

Pracownia Integracji Sensorycznej w nowej siedzibie SP przy ulicy Transportowej 30 jest drugim tego typu gabinetem w placówce. Pierwszy uruchomiono w 2019 roku i mieści się on w oddziale szkoły przy ulicy Główniej 63.

- Pracownię otworzyliśmy w uruchomionej we wrześniu drugiej siedzibie szkoły, w której uczą się oddziały przedszkolne oraz klasy pierwsze i to właśnie dla nich ten gabinet powstał. W tej chwili z zajęć w nim prowadzonych korzysta 22 uczniów - informuje Ewa Solnikowska, dyrektor szkoły. - Pracownia powstała dzięki dofinansowaniu w ramach programu „WzMOcniJ Swoje Otoczenie” oraz wsparciu finansowemu ze strony gminy Kobylnica, a kosztowała razem 20 tysięcy złotych - dodaje.

Zajęcia w nowo otwartej pracowni prowadzi zatrudniony w szkole terapeuta. Spotyka się on z każdym uczniem indywidualnie raz w tygodniu. W gabinecie znajduje się m. in. zestaw do ćwiczeń motoryki czy platforma dydaktyczna.

A dlaczego uruchomiono drugi gabinet? Powodem była rosnąca liczba dzieci z dysfunkcjami i orzecznymi proble-



W Szkole Podstawowej im. Kornela Makuszyńskiego w Kobylnicy otwarto Pracownię Integracji Sensorycznej

mami w zakresie integracji sensorycznej (zaburzenia SI), które objawiają się wzmożoną lub obniżoną reakcją/wrażliwością na bodźce. Dotyczyć one mogą zarówno receptorów związanych z dotykem czy zmysłem równowagi, ale także tych wzrokowych i słuchowych.

- Liczba wymagających pomocy dzieci przerosła możliwości pierwszej pracowni. Wielu uczniów czekało na zajęcia terapeutyczne, w związku z czym uruchomienie drugiej pracowni było niezbędne. Zaznaczę, że w naszej pracowni prowadzić będziemy nie tylko zajęcia związane z integracją sensoryczną, ale także zajęcia kompensacyjne czy ćwiczenia z logopedą - wyjaśnia dyrektor.

Jolanta Kamińska, dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Słupsku, precyzuje, że to nie liczba dzieci z zaburzeniami integracji sensorycznej rośnie, a raczej świadomość ich rodziców i nauczy-

cieli.

- U coraz więcej dzieci jesteśmy w stanie ocenić, czy występują u nich zaburzenia. Jest też coraz więcej terapeutów. Innymi słowy, coraz lepiej identyfikowany jest problem zaburzeń SI, co prowadzi do wzrostu zapotrzebowania na tego typu pracownię i prowadzone w nich terapie. Im więcej gabinetów w szkołach, tym więcej dzieci zostanie objętych terapią. To też pozwala nam skupić się na przypadkach, które są bardziej złożone i trudniejsze - mówi Jolanta Kamińska.

Terapia bazuje na neuroplastyczności mózgu.

- Oznacza to, że przy odpowiedniej stymulacji układu nerwowego możemy wypracować u osoby z zaburzeniami SI reakcje adaptacyjne na podawane stymulacje sensoryczne, czyli na bodźce odbierane z zewnątrz i wewnątrz (integracja

wszystkich zmysłów). Tym właśnie zajmują się terapeuci pracujący z dziećmi. To, jak takie zajęcia wyglądają, zależy od wieku dziecka i problemu, który go dotyczy - tłumaczy Kamińska.

- Bardzo ważne jest, by diagnozować te dysfunkcje w jak najmłodszym wieku. Im szybciej zacznie się z dzieckiem pracować, tym szybciej osiągnie ono dojrzałość i gotowość do podejmowania wyzwań, jak każde inne dziecko. Za przykład niech posłuży jeden z naszych uczniów, który cierpiał na mutyzm. Po rocznych zajęciach w naszej pierwszej pracowni to dziecko otworzyło się na innych, rozmawia z rówieśnikami i funkcjonuje bardzo dobrze. Chcę tym samym powiedzieć, że zajęcia z zakresu integracji sensorycznej są bardzo ważne oraz przynoszą wymierne i znakomite efekty - dodaje Ewa Solnikowska. ©P



W Ustce jest budowane boisko treningowe

FOT. MARIUSZ JASŁOWSKI

Zostań prenumeratorem!

Oszczędzasz 42 zł*

Prenumerata na 3 miesiące za 44 zł miesięcznie



Gazetę dostarczymy codziennie do Twojego domu, biura, tam gdzie chcesz!

zamów:

94 340 11 14

od poniedziałku do piątku w godz. 9:00-15:00

email: prenumerata.gdp@polskapress.pl

Oferta tylko dla nowych prenumeratorów

* Średnia oszczędność miesięczna w porównaniu do ceny w kiosku październik - grudzień 2021 r.

139807405

Z ŻYCIA GWIAZD

CELEBRYCI

Anna Jurkiewicz
rozwódzi się

Popularna piosenkarka była ponad 30 lat żoną kompozytora Krzesimira Dębskiego. Niestety, media właśnie obiegrała informacja, że para się rozwodzi. Przyjaciółka Jurkiewicz poinformowała magazyn „Na Żywo”, że wokalistka miała już dosyć zdrad męża i kiedy dzieci dorosły, wreszcie postanowiła zaważyć o swoje. Zaprzeczył temu w oficjalnym oświadczeniu Dębski, twierdząc, że był z żoną już przez 2 lata w separacji i to on złożył pozew o rozwód, a nie ona.



FOT. ŁUKASZ KOWALSKI

CELEBRYCI



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Anna Dereszowska
dekoruje dom

Aktorka przeprowadza się do nowego domu na Mazurach. Reklamując różne firmy na Instagramie, urządza w zamian za darmo jego wnętrze. Najpierw pokazała w internecie wyjątkową wannę, której wartość „Super Express” wycenił na 30 tys. zł. Teraz pochwaliła się panoramicznymi oknami do salonu. „Nasz mazurski dom odkrywa przed nami kolejne magiczne oblicza” - podsumowała

Kinga Rusin wita zimę
na Malediwach

Celebrytka ostatnio wpada do Polski tylko na antyrządowe demonstracje. Poza tym przebywa za granicą. Jesienią zaliczyła safari w Afryce, a zimę ma zamiar przywitać na Malediwach. Właśnie wrzuciła na Instagram swoje zdjęcie w skąpym bikini. „How to get a bikini body? Put a bikini on your body!” („Jak mieć ciało idealne do bikini? Po prostu załóż na nie bikini!”) - podpisała fotografię.

CELEBRYCI



FOT. ADAM JANKOWSKI

Edyta Górniak jest
dumna z syna

Edyta Górniak nieprzypadkowo była gwiazdą niedawnego koncertu „Murem za mundurem” w TVP. Stało się to za sprawą syna, który uczy się w szkole wojskowej. - Przynam, że patriotyzmu nabrałam dopiero oczami mojego dziecka. Gdy poznał historię Polski, powiedział: „Wiesz co, mama, jak mam iść do szkoły wojskowej i potem oddać życie, to ja chcę oddać życie za Polskę, nie za żaden inny kraj”. I naprawdę mówił to serio - powiedział „Super Expressowi”. (GZL)

TV HIT

SPORT



Liga Europy UEFA

TVP 2 18:40

Mecz Legia Warszawa - Spartak Moskwa. Drużyny zmierzą się na zakończenie rywalizacji w grupie C LE UEFA. Warszawianie będą się starali powtórzyć sukces, który osiągnęli w Moskwie.

FILM



Alibi.com

TV PULS 22:00

Greg (Philippe Lacheau) prowadzi firmę Alibi.com. Gdy z wzajemnością zakochuje się w Flo (Élodie Fontan), szczęściu zaczyna zagrażać z pozoru drobny - kobieta najbardziej na świecie nie znoś kłamstwa.

FILM



Porozmawiaj z nią

TVP KULTURA 20:05

Pielęgniarka, Benigno, opiekuje się piękną baleriną, Alicją, która zapadła w śpiączkę. Tymczasem dziewczyna zachodzi w ciążę i budzi się ze śpiączki. Benigno zostaje oskarżony o gwałt.

FILM



Służące

POLSAT 22:10

Lata 60. XX w. Skeeter wraca do domu po studiach dziennikarskich. Udaje jej się namówić do zwierzeń czarnoskórą służącą, Aibileen. Ujawniona prawda o życiu czarnych służących wstrząsa społecznością.

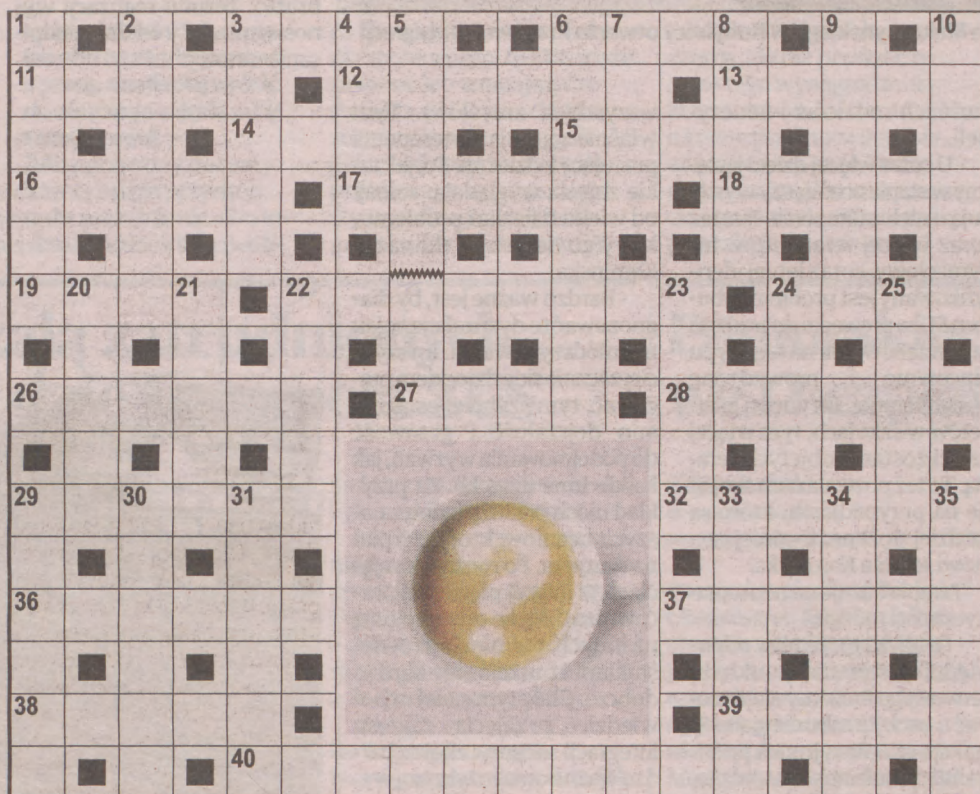
Krzyżówka nr 190

Poziomo:

- 3) ciasto biszkoptowe z bakaliami,
6) mała pochylnia w stocznii,
11) „Piękny ...”, film z główną rolą Russella Crowe’a,
12) instrument szarpany lub gwiazdozbiór,
13) płozy do jazdy po lodzie,
14) brzoskwinia lub jabłko,
15) odbłask pożaru,
16) trwała wspólnota etniczna,
17) samotna zagroda na Ukrainie,
18) ozdoba ludowego stroju,
19) nakrycie głowy budowlanka,
22) grunt to ... (w piosence),
24) plama na honorze, dyshonor,
26) gra w orkiestrze wojskowej,
27) „gorąca” wyspa znana z produkcji cygar,
28) broń sieczna dragonów,
29) długa, gómolotna przemowa,
32) złota lub szara w sadzie,
36) osobowy lub towarowy,
37) dodatkowa opłata za postój wagonu,
38) ... wosku w andrzejki,
39) futrzana narzuta dla modnisi,
40) taniec towarzyski rozpowszechniony we Francji w XVII wieku,

Pionowo:

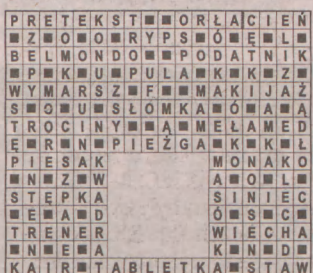
- 1) pomieszczenie dla kwoczek i niosek,
2) parkowe drzewo iglaste,
3) pień drzewa bez gałęzi,
4) część pnia grabu przecięta piłą,
5) wąski basen portowy z w-



- doszczelnymi wrotami,
6) sala z przyrządami do ćwiczeń,
7) wieńczył skronie zwycięzcy,
8) jaka praca, taka ...,
9) bierze udział w gonitwie na Służewcu,
10) pomieszczenie do czyszczenia aut,
20) załoty Jana Skrzetuskiego do Heleny,
21) określona suma pieniędzy,

- 22) cienka gałązka do chłosty,
23) jednostka natężenia prądu,
24) grzesznościowe pochylenie głowy,
25) słup do wywieszania flagi,
29) białodrzew w parku,
30) potocznie: rysunek, ilustracja,
31) przyrząd do ćwiczeń gimnastycznych,
33) chuligański wybrzyk, wyskok,
34) dba o środowisko naturalne,
35) dawna nazwa dokumentu.

Rozwiązanie nr 189



HOROSKOP

Wodnik (20.01-18.02)

Ktoś będzie próbował zaangażować Cię dzisiaj do realizacji wspólnego przedsięwzięcia. Horoskop dzienny wyraźnie ostrzega, że będą za tym stać nieczyste intencje...

Ryby (19.02-20.03)

Twoje relacje z otoczeniem będą dzisiaj układać się wyjątkowo poprawnie. Horoskop na dziś zapowiada, że dzięki temu uda Wam się osiągnąć znacznie więcej niż zazwyczaj.

Baran (21.03-19.04)

Nie wyważaj otwartych drzwi i staraj się jak najczęściej korzystać z doświadczenia innych osób. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że poleganie na ich dorobku wyjdzie Ci na dobre.

Byk (20.04-20.05)

Jeśli napotkasz dzisiaj na swojej drodze jakiegokolwiek problemy, horoskop dzienny wyraźnie sugeruje prosić o życiowych ludzi o wsparcie.

Bliźnięta (21.05-21.06)

Dotrze do Ciebie wiadomość, która zmusi Cię do zmiany planów. Horoskop na dziś uspokaja jednak, że nie musisz wpadać w panikę...

Rak (22.06-22.07)

Możesz dzisiaj liczyć na pełne zrozumienie dla swoich propozycji. Horoskop dzienny na czwartek zapowiada bardzo udany dzień.

Lew (23.07-22.08)

Miej dzisiaj odwagę marzyć i spełniać swoje marzenia. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że na drodze do obranego celu nikt i nic nie będzie w stanie Cię zatrzymać.

Panna (23.08-22.09)

Powodzenie we wszystkich podejmowanych działaniach będzie dzisiaj Twoim znakiem rozpoznawczym. Horoskop na dziś mówi, że zachowawcza postawa wyjdzie Ci na dobre.

Waga (23.09-22.10)

Mierz dzisiaj siły na zamiary. Jeśli zauważysz, że coś przerasta Twoje możliwości, zrób krok wstecz. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że zachowawcza postawa wyjdzie Ci na dobre.

Skorpion (23.10-21.11)

Pewność siebie nie będzie dzisiaj Twoją mocną stroną. Horoskop dzienny ostrzega, że ktoś może wykorzystywać Twoje wahanie.

Strzelec (22.11-21.12)

Nie trać dzisiaj z pola widzenia potrzeb innych osób. Horoskop na dziś wyraźnie zapowiada, że ludzie okażą Ci za to dużą wdzięczność.

Koziorożec (22.12-19.01)

Trudno Ci będzie dzisiaj sprostać oczekiwaniom innych osób. Horoskop dzienny sugeruje poprosić o obniżenie poprzeczki...

Magdalena
Nowacka-Golik
m.nowacka-golik@polskapress



Adwent: potrzebny, żeby nie zgubić magii świąt Bożego Narodzenia

Zwyczaj

Adwent (z łac. adventus - przyjsie), czyli czas oczekiwania na narodzenie Jezusa. Zgodnie z liturgią Kościołów chrześcijańskich trwa przez cztery niedziele, do 24 grudnia. Początek tego okresu przypada pomiędzy 27 listopada a 3 grudnia. W tym roku rozpoczął się w niedzielę, 28 listopada. Dziś, kiedy pod koniec października pojawia się asortyment świąteczny i rozbrzmiewają koledy, przechodzi w sposób niezauważalny, a brak religijnego i mentalnego przygotowania do świąt Bożego Narodzenia sprawia, że kiedy już nadchodzi, jesteśmy zmęczeni i znużeni całą otoczką.

Adwencie mówi się już coraz rzadziej, faktycznie „przeskakujemy” ten moment, nie pozwalając sobie na przygotowanie się do tych wyjątkowych chwil, ważnych zarówno w kontekście religijnym, jak i więzi społecznych oraz rodzinnych - mówi Anna Grabińska-Szcześniak, kierownik Działu Etnografii Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu.

Mówimy dużo o świątach Bożego Narodzenia, zapominając o okresie je poprzedzającym. W Kościele to czas specjalnych nabożeństw, w katolickim zwanych roratami, a adwentowymi u ewangelików. Czas modlitwy, ale poza sferą sacrum, mający też wymiar praktyczny - podkreśla.

Pokuta, post i odpoczynek

- To czas spokoju i odpoczynku, traktowany tak w co najmniej kilku aspektach. Czas bez wesel, muzykowania i tańców. Ostatnią dozwoloną zabawą były andrzejki, zgodnie z przysłowiem, „Święta Katarzyna adwent zawieje, a święty Andrzej poprawuje”. Był to też okres odpoczynku od prac rolniczych. Zakazane były wszelkie prace związane z ziemią czy to w polu, czy w ogrodzie. Uważano, że ziemia jest żywa, odczuwająca i powinna również, aż od pierwszych wiosennych grzmotów, trwać wuspieniu, nie powinna być niepokojona. „Kto ziemię w adwencie pruje, to mu później siedem lat choruje” - to przykład innego ludowego przysłowia, będącego ostrzeżeniem przed naruszeniem tego nakazu - wyjaśnia Anna Grabińska-Szcześniak.

W adwencie, podobnie jak w Wielkim Poście, odmawiano sobie pokarmów mięsnych, ale wprowadzano także większe ograniczenia w jadłospisie. - Poszczono w środy, piątki i soboty, odmawiano sobie także alkoholu. Teraz jedynie osoby bardzo religijne bądź przywiązujące wagę do tradycji podejmują się takiego postu, ale i wtedy gene-



Darcie pierza, lata 50. XX wieku, Dąbrówka Wielka (Piekary Śląskie). Tak spędzano kiedyś wieczory adwentowe

ralnie dotyczy on tylko jednego dnia w tygodniu czyli piątku - wyjaśnia etnograf. I dodaje, że do dawnej tradycji zaliczano także rezygnację z picia... mleka.

- Zlewano je do beczek, odkładano do kwaszenia i używano do wyrobu sera lub karmiono tym mlekiem trzodę - opowiada.

Nie oznacza to jednak, że adwent był czasem bezczynności. - Przede wszystkim przygotowywano produkty na święta. Było świnobicie, kiszenie kapusty, a już od św. Marcina toczono ręcznie olej. Wyciągano też z komórek i strychów sprzęt związany z tkactwem, darło się pierze. Miało to, poza funkcją praktyczną, także społeczną. Wieczory były długie, spotykano się w większym gronie, toczyły się rozmowy. Przez lata wieczory adwentowe zmieniały swój charakter, ale jeszcze do niedawna w wielu domach mamy i babie razem z dziećmi przygotowywały ozdoby świąteczne, ojcowie i dziadkowie wykonywali stajenki - wspomina Anna Grabińska-Szcześniak. Teraz ten zwyczaj już nieco zanika. Przede wszystkim jest to związane z faktem, że ozdoby świąteczne zwykle kupujemy. Za to w wielu domach po-

wrócił albo też pojawił się zwyczaj wspólnego pieczenia pierników.

Naroraty z lampionami, a do domu z figurą NMP

Adwent w Kościele katolickim nieodłącznie był i jest związany z mszami zwanymi roratnymi lub po prostu roratami, na które przychodzi się z lampionami. To msze ku czci Maryi Panny, na pamiątkę tego, że przyjęła nowinę od Archaniola Gabriela zwiastującego, iż zostanie Matką Syna Bożego. Lampiony mają nawiązywać do przypowieści Jezusa o pannach roztropanych, które z płonącymi lampami oczekiwały na przyjście Oblubieńca.

- Lampiony były kiedyś (jeszcze w latach 80. XX wieku - przyp. red.) wykonywane ręcznie, z brzości czy kartonu, w formie czworoboku, którego ścianki ozdabiano symbolami chrześcijańskimi i motywami biblijnymi. W środku umieszczano świeczkę. Często pomagali je wykonać dziadkowie czy rodzice. W czasach bardzo dawnych, jeszcze sprzed XIX wieku, chodzono tylko ze świecą, a i to nie zawsze, bo były one drogie i nie każdego było na nie stać. Teraz nikt już ra-

czej lampionów nie wykonuje samodzielnie, są po prostu kupowane gotowe. Bogato zdobione, w środku mają baterijkę czy diody ledowe - mówi Anna Grabińska-Szcześniak. Na msze roratne chodzono wczesnym rankiem, wręcz świtem. Dziś coraz częściej odprawiane są wieczorami. - Przede wszystkim chodziły na nie z lampionami dzieci, i to akurat się nie zmieniło - dodaje etnograf. Zwyczajem religijnym adwentowym, który o dziwo - zachował się nadal, jest Wędrująca figura NMP.

- Dzieci, które przychodzą na roraty, przynoszą karteczki, zwykle w kształcie serduszek, z wypisanym dobrym uczynkiem z danego dnia. Wrzucają do koszyczka. Na koniec mszy ksiądz losuje karteczkę i dziecko, które ją zostawiło, zabiera figurę Matki Boskiej na noc do swojego domu. Stawia na ważnym miejscu, często przy tej okazji odbywa się specjalna rodzinna modlitwa - opowiada etnograf

Wiece i kalendarze. Z czekoladą, piwem i... zadaniami

W kościele znajduje się świeca, zwana roratną lub roratką. Ma symbolizować NMP, która niesie

ludziom Jezusa, będącego światłością. Umieszcza się ją na prezbiterium obok ołtarza lub przy ołtarzu Matki Bożej. Opasana jest białą lub niebieską kokardą, która ma przypominać o niepokalanym poczęciu. W niektórych kościołach zobaczymy też wieńce z czterema świecami, zapalonymi po kolei w poszczególne niedziele adwentowe. Pierwsza świeca jest świecą pokoju, druga wiary, trzecia miłości, czwarta nadziei. Podobne wieńce, kupowane w kwiaciarniach czy sklepach z dewocjonaliami, coraz częściej można spotkać także w naszych domach. Nie należy ich mylić z wieńcami typowo świątecznymi, zawieszanymi na drzwiach, które przywiodły do nas z kultury anglosaskiej i są ozdobą już typowo świąteczną. - Wieńce adwen-

W adwencie organizowano świnobicie, kiszenie kapusty, toczono olej. Zakazane były prace w polu i w ogrodzie. To był czas wyczekiwania

to wieńce, który przyszedł do nas z kultury niemieckiej i kręgu ewangelików. Powinny mieć formę okręgu, nawiązując w ten sposób do symboliki powracającego cyklu życia i wykonanego, zrównie symbolizujących życie i nadzieję, zielonych, choinkowych gałązek - mówi etnograf. Chociaż może nam się wydawać, że zagościły w naszych domach od niedawna, to w naszej kulturze zaczęły się przyjmować (a szczególnie na Śląsku, gdzie były silne wpływy niemieckie) już w latach 20. XX wieku.

- W wielu domach wieńce pełniły rolę ozdoby, co dzisiaj jest dominujące, chociaż oczywiście dla wierzących ma on podkreślić religijny charakter domu - wyjaśnia etnograf. O wiele bardziej popularne są natomiast kalendarze adwentowe, służące do odliczania dni od pierwszego dnia adwentu lub 1 grudnia do Wigilii Bożego Narodzenia. Pomysł pochodzi z XIX wieku od niemieckich luteran. Zwyczaj ten znany jest i pielęgnowany w wielu krajach, chociaż coraz częściej ma wymiar stricte komercyjny i biznesowy.

- W Polsce takie kalendarze zaczęły się pojawiać na początku XX wieku. Były ekskluzywne, drogie, mogły sobie na nie pozwolić jedynie bogatsze rodziny. Pod kartonikami z datami i nadrukami biblijnymi były schowane czekoladki, czasem w formie również nawiązujące do motywów świątecznych czy religijnych. Prawdziwy boom na tego typu kalendarze był w latach dwudziestych. Potem, w czasach wojennych, przestały się ukazywać, tylko jedna firma mogła sobie pozwolić na ich produkcję - mówi pani Anna. Od kilku lat kalendarze adwentowe przeżywają prawdziwy rozkwit. To już nie tylko słodczyce i nie tylko prezent dla dzieci. Znajdziemy w nich artykuły kosmetyczne, gadżety, biżuterię, sprzęt do majsterkowania. Są kalendarze z piwem, a nawet przeznaczone dla domowych zwierzątek - psów czy kotów. Zatem mocno personalizowane i... niewiele mające wspólnego z pierwotnym przeznaczeniem. - Miał one rolę religijno-wychowawczą. Za ich pomocą starsze dzieci uczono pokory i cierpliwości, młodszym łatwiej było za ich pomocą wythamować sens oczekiwania, drogę do nagrody - wspomina pani Anna.

Współcześnie, na szczęście, coraz częściej obserwujemy, że rodzice, zwłaszcza mamy, postanawiają same wykonać takie kalendarze dla swoich pociek. Inie składa się on tylko z drobnych prezentów, ale także z „zadań” - jak np. przygotowanie ozdoby świątecznej, spędzenie czasu z rodziną, wykonanie dobrego uczynku czy ułożenie świątecznego wierszyka. - Warto przeżyć okres adwentu, w każdym wymiarze, refleksyjnie, nie spiesząc się. Zgodnie z cyklem natury - podkreśla pani Anna. - Wtedy w okresie Bożego Narodzenia z pewnością będziemy mogli cieszyć się magią świąt.

FOT. ARC. MUZEUM GÓRNOŚLĄSKIE W BYTOMIU

PREMIERY

Odświeżona Skoda
Kodiaq już w Polsce

FOT. SKODA

Klienci mogą wybierać spośród pięciu wydajnych silników benzynowych i wysokoprężnych. Dostępny jest także usportowiony Kodiaq RS z silnikiem benzynowym 2.0 TSI o mocy 245 KM. Ponadto Kodiaq oferowany jest w wersjach Laurin & Klement oraz Sportline. Kodiaq oferuje niezwykłą przestrzeń dzięki długości 4,70 m. Z opcjonalnym, rozkładanym trzecim rzędem siedzeń może pomieścić do siedmiu osób. Gdy jego tylne siedzenia zostaną złożone, bagażnik osiąga pojemność aż 2065 l. Ceny zaczynają się od 117 850 zł za wariant 1.5 TSI (150 KM).

Mercedes-AMG SL



FOT. MERCEDES

Nowy Mercedes-AMG SL powraca do swoich korzeni - ma klasyczny miękki dach i zdecydowanie sportowy charakter. Jednocześnie, jako luksusowy roadster z wnętrzem 2+2, wyśmienicie nadaje się do codziennego użytku. Pierwszy raz przenosi się napędową na asfalt, korzystając z napędu na wszystkie koła. Zdecydowano się na zaawansowanie AMG Active Ride Control z aktywną stabilizacją przechyłów, skrętną tylną oś i opcjonalnie ceramiczno-kompozytowy układ hamulcowy AMG oraz standardowo montowane reflektory DIGITAL LIGHT. W połączeniu z 4,0-litrowym silnikiem V8 biturbo AMG zapewnia niezapomniane wrażenia z jazdy.

Cupra Born



FOT. CUPRA

Elektryczny Born będzie dostępny w Polsce już od 1499 zł miesięcznie w rozliczeniu ratalem (bez wpłaty własnej) lub 147 800 zł przy jednorazowej płatności (za wersję z akumulatorem o pojemności 45 kWh). Wersja ta jednak będzie oferowana dopiero na początku 2022 roku. Pierwsze egzemplarze modelu pojawiają się w salonach sprzedaży pod koniec roku i będą to modele droższe, z akumulatorem 58 kWh. Cupra Born zapewni 424 km bezemisynego zasięgu.

Auta używane. Te samochody najbardziej interesują Polaków

motofakty.pl

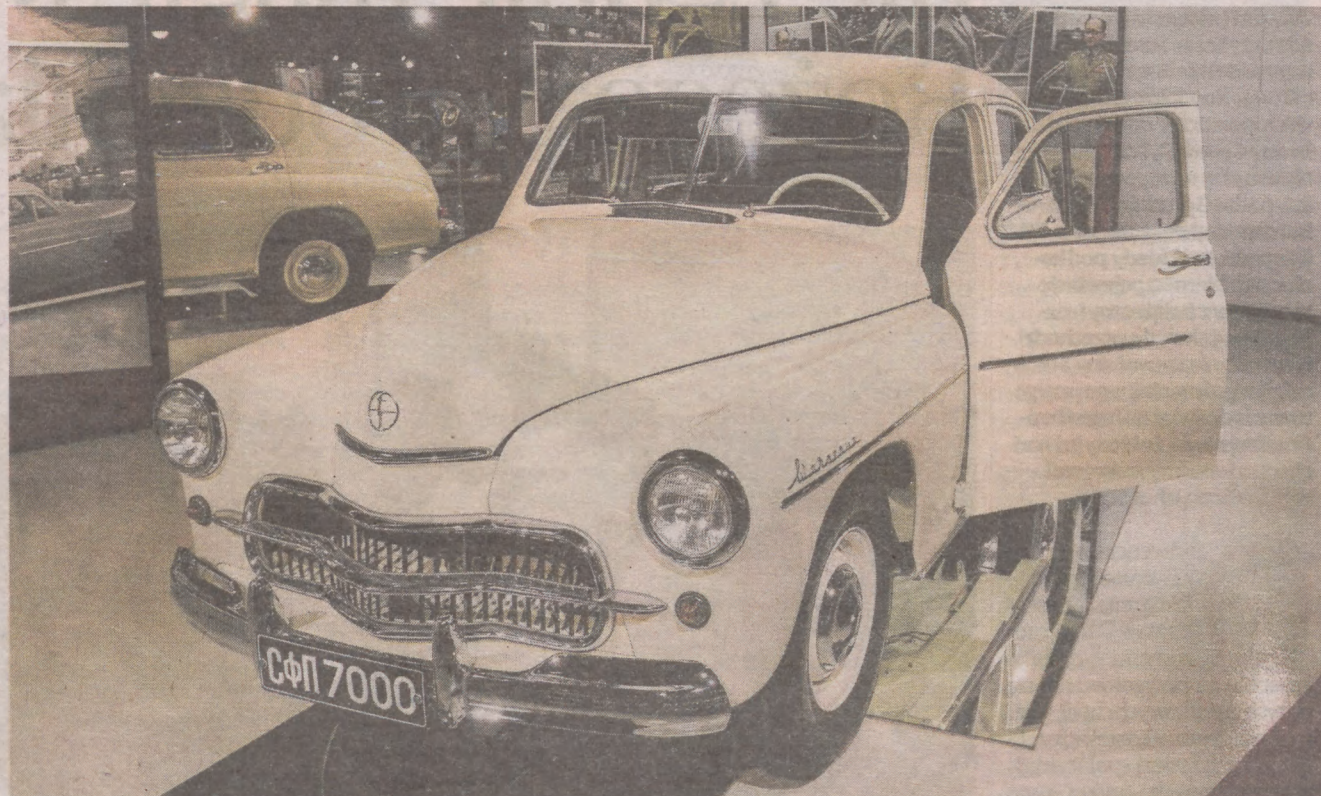
Wszystko o samochodach

Stanisław Rochowicz

Sektor motoryzacji wciąż podnosi się po poprzednich falach pandemii. Rynek nadal odczuwa braki w półprzewodnikach oraz ograniczone możliwości w produkcji aut spowodowane koniecznością zachowania wymogów bezpieczeństwa przed koronawirusem. Nie oznacza to jednak, że zainteresowanie zakupem nowego auta wśród Polaków zmalało. Jest wręcz przeciwnie. Ekspert z Yanosik Autoplac sprawdził, jak obecnie wygląda sytuacja w sektorze sprzedaży używanych samochodów. Wiemy, jakie auta najbardziej interesują Polaków.

Polacy po pierwszych doświadczeniach z pandemią coraz chętniej poszukują samochodu do swojego gospodarstwa domowego. Nie ma się temu co dziwić - własny samochód daje więcej możliwości, a do tego większe poczucie bezpieczeństwa. Coraz mniej osób chce podróżować publicznymi środkami transportu, w których ryzyko zakażenia się koronawirusem od osób trzecich jest znacznie większe. Jazda własnym autem to nie tylko większy komfort, ale również większe możliwości przemierzania się. I co ciekawego, nie odstrasza nas nawet ceny paliw, które są obecnie najwyższe w skali ostatnich 9 lat.

- W Autoplac odnotowujemy co miesiąc coraz większe zainteresowanie zakupem samochodu. Dużo osób szuka konkretnych modeli, które chcą kupić i następnie kontaktuje się bezpośrednio ze sprzedawcą. Sam proces podejmo-



FSO Warszawa, najczęściej wyświetlany samochód wg Autoplac

wania decyzji o zakupie pojazdu został znacznie skrócony. Jest to wynikiem ograniczonej liczby samochodów na rynku, w związku z COVID-19 i obostrzeniami względem ich sprowadzania do Polski, a także brakiem części do produkcji nowych aut - informuje Marcin Korzeniewski Autoplac.pl

Wciąż brakuje części do produkcji nowych samochodów, a używane auta rozchodzą się jak świeże bułeczki. Polacy chcą mieć możliwość podróżowania swoim pojazdem, zwłaszcza w dobie 4 fali pandemii Covid-19.

Według danych Polskiego Związku Przemysłu Motoryzacyjnego w listopadzie zarejestrowano łącznie 22 843 nowe pojazdy. To mniej niż w ubiegłym roku (30 621 aut), co jest

również spowodowane topniejącą produkcją nowych modeli.

Najwięcej nowych rejestracji dotyczy samochodów osobowych (18 152), których jest o prawie 30% mniej niż w tym samym okresie w poprzednim roku (25 504). Niewielka różnica jest z kolei w rejestracjach nowych aut dostawczych - w listopadzie tego roku przybyło ich 3 039, natomiast w 2020 roku zarejestrowano ich 3 305.

- Sprawdziliśmy, które samochody są najczęściej wyświetlane przez klientów Autoplac. Co ciekawe, najwięcej wyświetleń odnotowały ogłoszenia z Warszawą oraz Polonezem, które stanowią dość oryginalne egzemplarze, popularne głównie wśród kolekcjonerów. Nie mniej jednak wśród najczęściej wyświetlanych

ofert są również auta premium oraz użytkowe dla rodzin - mówi Marcin Korzeniewski.

W zestawieniu serwisu Yanosika w pierwszej piątce najchętniej wyświetlanych pojazdów znalazły się:

- ★ FSO Warszawa,
- ★ FSO Polonez,
- ★ Porsche 959,
- ★ Dodge Challenger,
- ★ Rolls Royce Ghost.

W dalszej części zestawienia najczęściej wyświetlanych ofert znajdują się po kolei:

- ★ Peugeot Affinity Campervan
- ★ Skoda Octavia
- ★ Opel Astra
- ★ Mazda 6
- ★ Porsche Taycan
- ★ Kia Niro
- ★ Volvo V90
- ★ Mercedes-Benz klasa S
- ★ Volvo S80

- ★ Lancia Kappa
- ★ Mercedes-Benz SL
- ★ Chevrolet Corvette
- ★ Renault Scenic
- ★ Renault Laguna
- ★ Volkswagen Polo

- W zestawieniu najpopularniejszymi markami są Mercedes-Benz, Volvo oraz Renault. Co ciekawe, we wcześniejszych zbiorach naszych danych widzieliśmy, że najczęściej kupowanym brandem jest Toyota, której modele doskonale wpisywały się w potrzebę dokupienia drugiego pojazdu do gospodarstwa domowego. Natomiast obecnie ten trend zaczyna się zmieniać. Polacy szukają aut, które są większe niż Toyota Yaris, która była najczęstszym wyborem - mówi Marcin Korzeniewski.

©P

Latem na polskich drogach wcale nie było bezpiecznie

Eksperti porównywarki ubezpieczeniowej Ubea.pl niedawno prognozowali, że statystyki dotyczące wypadkowości drogowej w III kwartale 2021 r. nie będą najlepsze. Najnowsze informacje GUS-u, niestety potwierdzają to przypuszczenie.

Zainteresowanie analityków Ubea.pl statystykami wypadkowości z III kw. 2021 r. nie jest przypadkowe. Wakacje zawsze są okresem podwyższonej mobilności Polaków. Kulminacja wyjazdów urlopowych, niestety negatywnie wpływa na liczbę wypadków drogowych i ofiar

tych zdarzeń. W przypadku III kw. 2020 r. oraz III kw. 2021 r. dodatkowo był widoczny czynnik związany z okresowo łagodniejszym przebiegiem pandemii koronawirusa.

- Doniesienia medialne sugerują, że latem 2021 r. rodacy chętnie skorzystali z okazji na wakacyjny wypoczynek (również w Polsce) - mówi Andrzej Prajsnar, ekspert porównywarki ubezpieczeniowej Ubea.pl.

Opublikowane niedawno informacje Głównego Urzędu Statystycznego na temat wypadkowości drogowej w III kw. 2021 r. potwierdzają wcześniejsze przy-

puszczenia odnośnie większej liczby tragicznych zdarzeń. Od lipca do września br. odnotowano bowiem 6999 wypadków, 666 zgonów w związku z wypadkami drogowymi, obrażenia ciała u 8205 osób, a także 108 141 kolizji, czyli zdarzeń drogowych nie skutkujących obrażeniami u uczestników.

- Jeżeli przyjrzymy się kwartalnym danym za okres od I kw. 2020 roku do III kw. 2021 roku, to można stwierdzić, że podobnie źle zakończył się tylko trzeci kwartał minionego roku - uważa Paweł Kuczyński, prezes porównywarki Ubea.pl.

Pierwszy kwartał 2021 r. był wyjątkowo bezpieczny na polskich drogach. Kolejny kwartał wyglądał już gorzej. Mimo tego, porównanie III kw. 2021 r. do II kw. 2021 r. wskazuje na dalszy wzrost liczby wypadków drogowych aż o 15 procent. W podobnym zakresie wzrosła też liczba ofiar śmiertelnych (+15 proc.) oraz rannych (+17 proc.). Pewne pocieszenie stanowi tylko fakt, że względem III kw. 2020 r. spadła liczba wypadków (-9 proc.) i osób rannych na drodze (-7 proc.).

- Liczba ofiar śmiertelnych była natomiast niemal taka sama jak rok wcześniej (666 vs 667).

Na całe szczęście, niechlubny wynik z IV kw. 2020 r. (733 ofiary śmiertelne) nie został pobity - komentuje Andrzej Prajsnar.

Dość niepokojąco wygląda także wynik dotyczący liczby stłuczek (kolizji) z III kw. 2021 r. W okresie lipiec - wrzesień 2021 r. miało bowiem miejsce najwięcej takich zdarzeń drogowych od początku 2020 r. - Bardzo prawdopodobny jest scenariusz, w którym bieżący rok zakończy się znacznie większą liczbą stłuczek niż poprzedni. Może mieć to wpływ na decyzje cenowe ubezpieczycieli - podsumowuje Paweł Kuczyński. (WF)

Nowe znaki drogowe. Są duże zmiany

Przepisy

Mariusz Michalak

mariusz.michalak@polskapress.pl

Na nowe znaki drogowe w szczególności powinni zwrócić uwagę kierowcy pojazdów elektrycznych. Zmian które weszły w życie 2 grudnia 2021 roku jest jednak więcej.

Zmiany w oznakowaniu umożliwiają dwa nowe rozporządzenia dotyczące zmian oznakowania na polskich drogach: Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z 12 października 2021 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunków ich umieszczania na drogach oraz rozporządze-

nie Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z 12 października 2021 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie znaków i sygnałów drogowych.

Wśród znaków informacyjnych pojawią się trzy nowe oznakowania:

★ znak D-23b - stacja paliwa z punktem ładowania pojazdów elektrycznych,
★ znak D-23c - punkt ładowania pojazdów elektrycznych,
znak D-34b - zbiorcza tablica informacyjna (z układem znaków jednorzędowych i dwurzędowych).

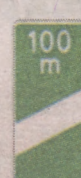
Znak D-23b - stacja paliwowa z punktem ładowania pojazdów elektrycznych, stosuje się w celu wskazania stacji paliw wyposażonej w punkt ładowania pojazdów elektrycznych. Jeżeli stacja paliw prowadzi także sprzedaż paliwa gazo-



Znak D-23b



Znak D-23c



Znak F-14d



Znak F-14e

Nowe znaki drogowe w Polsce, które obowiązują od 2 grudnia 2021 roku

wego do napędu pojazdów, dopuszcza się umieszczenie w dolnej części znaku napisu określającego rodzaj tego paliwa: LPG, CNG, LNG lub wodor (H2).

Jak pokazują wyniki opracowanego przez Polskie Stowarzyszenie Paliw Alternatywnych „Barometru Nowej Mobilności” aż 87 proc. Polaków źle ocenia swoją wiedzę na temat

lokalizacji punktów ładowania. Oprócz funkcji informacyjnej, nowo wprowadzane znaki będą pełniły też niezwykle ważną rolę w zakresie edukacji społecznej. Uzmądlą wielu Polaków, że infrastruktura ładowania nie tylko jest już dostępna, ale również, że sieć ładowania podlega systematycznej rozbudowie, a z ładowarek można skorzystać zarówno w mieście, jak i na dłuższych trasach.

Według danych z końca października 2021 r., w Polsce były zarejestrowane łącznie 33 143 samochody osobowe z napędem elektrycznym. Przez pierwsze dziesięć miesięcy br. ich liczba zwiększyła się o 14 549 sztuk, tj. o 105% więcej niż w analogicznym okresie 2020 r. - wynika z Licznika Elektromobilności, uruchomionego przez Polski Związek Przemysłu Mo-

toryzacyjnego i Polskie Stowarzyszenie Paliw Alternatywnych.

Wśród znaków uzupełniających pojawią się:

★ F-14d - tablica wskaźnikowa na drodze ekspresowej umieszczana w odległości 300 m przed pasem wyłączenia,

★ F-14e - tablica wskaźnikowa na drodze ekspresowej umieszczana w odległości 200 m przed pasem wyłączenia,

★ F-14f - tablica wskaźnikowa na drodze ekspresowej umieszczana w odległości 100 m przed pasem wyłączenia.

Te oznakowanie stosowane będzie na drodze ekspresowej w celu poinformowania kierujących o zbliżeniu się do początku pasa wyłączenia (wyjazdu z drogi ekspresowej). ©

Drobne

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 94 347 35 12
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin, tel. 94 347 35 12
Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 81 03
Oddział Szczecin: ul. Nowy Rynek 3, 71-875 Szczecin, tel. 91 481 33 67, fax 91 433 48 60

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

- | | | | | | | |
|-----------------|------------------|-------------|-------------------|-----------------|-----------------|---------------|
| ■ NIERUCHOMOŚCI | ■ FINANSE/BIZNES | ■ ZDROWIE | ■ BANK KWATER | ■ MATRYMONIALNE | ■ ŻYCZENIA | ■ ROLNICZE |
| ■ HANDLOWE | ■ NAUKA | ■ USŁUGI | ■ ZWIERZĘTA | ■ RÓŻNE | ■/PODZIĘKOWANIA | ■ TOWARZYSKIE |
| ■ MOTORYZACJA | ■ PRACA | ■ TURYSTYKA | ■ ROŚLINY, OGRODY | ■ KOMUNIKATY | ■ GASTRONOMIA | |

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

A do Z skup-skupujemy każde pojazdy, płacimy nawet za wraki, oferujemy najwyższe ceny, 536079721

AUTO skup wszystkie 695-640-611

Zdrowie

INNE

ALKOHOLIZM - esperal 602-773-762

Różne

ZŁOM kupię, potnę, przyjadę i odbiorę, tel. 607703135.

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

SPRZEDAŻ kur rocznych oraz kurek odhodowanych, tel. 785-188-999

Praca

ZATRUDNIĘ

DO opieki, do Niemiec do 1800 euro 730 49 77 71

REKLAMA

0710349186

ABAKUS
Najchętniej wybierane biuro nieruchomości z licencją państwową i ubezpieczeniem
www.abakus-nieruchomosci.pl
zapraszamy Kupujących i Sprzedających

tel. 661-841-555
www.abakus-nieruchomosci.pl



parter, rozkładowe, rej. Emki można zrobić dwa pokoje
WYDANIE OD RĘKI 209 900,-



2 pok. parter, garderoba oddzielna kuchnia
rej. Gałczyńskiego 275 000,-



84m², loggia, rej. Kołtąta
SZYBKE WYDANIE
do negocjacji 449 000,-

NIEMCY-MURARZ cieśla ślusarz elek. malarz spawacz betoniarz: 730011300

ZATRUDNIMY na umowę zlecenie do odśnieżania obiektu biurowego przy ul. Łużyckiej 25A w Koszalinie na okres od 01/2022 do 03/2022 r. Wymagamy dyspozycyjności i gotowości do pracy w dni powszednie od poniedziałku do piątku w godzinach 5.30-16.00. Kontakt pod numerem 94 34 74 441 w godz. 7-15

Towarzyskie

SŁODKA Asia 663092135.

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ kawalerkę, garaż. Tel. 609-499-555.

GARAŻE

GARAŻE blaszane, drewnopodobne, 533-534-499, www.partnerstal.pl

Usługi

AGD RTV FOTO

59/8430465 Serwis RTV, LCD, plazma

AUTOPROMOCJA

NAPRAWA RTV, wszystkie typy, anteny, bezpłatny dojazd, tel. 94/3457461.

PRALKI Naprawa w domu. 603775878

INSTALACYJNE

HYDRAULICZNE, tel. 607703135.

PORZĄDKOWE

CZYSZCZENIE dywanów, 889-571-282

SPRZĄTANIE strychów, garaży,

piwnic, wywóz starych mebli oraz

gruzu w big bagach, 607-703-135.

Weekend tuż-tuż.
Kup magazynowe wydanie gazety

GŁOS POMORZA

GŁOS SZCZECIŃSKI

GŁOS KOSZALIŃSKI

gp24.pl gs24.pl gk24.pl

Elektroniczna impreza ze zbiórką pieniędzy dla Dagi



Gwiazdami wieczoru będą Arctic Moon (na zdjęciu) oraz Lucas Deyong, dwóch pochodzących z Polski dj-ów oraz producentów

Wojciech Nowak
wojciech.nowak@gp24.pl



Zaproszenie

W sobotę, 11 grudnia, w klubie Domówka przy ul. Tuwima 17 w Słupsku, odbędzie się jedenaasta edycja imprezy z cyklu Escape Reality. W jej ramach zorganizowana zostanie zbiórka pieniędzy na operację serca sześciolatniej Dagmary, z gminy Główny. Potrzeba 4,3 mln złotych.

W nadchodzącą sobotę o godzinie 21 rozpocznie się 11. edycja Escape Reality, a więc imprezy dla miłośników elektronicznych brzmień takich gatunków jak trance czy techno.

Gwiazdami wieczoru będą Arctic Moon oraz Lucas Deyong, dwóch pochodzących z Polski DJ-ów oraz producentów muzyki trance. Utwory obu znalazły uznanie wśród takich producentów jak Armin Van Burren, Paul Van Dyk czy Dash Berlin. Obaj grali na scenach festiwalowych i klubach z całego świata, mając

na swoim koncie występy m.in. podczas Tomorrowland czy A State of Trance.

Organizatorzy zaznaczają, że impreza potrwa całą noc i skończy się w niedzielę około godziny 4.30. Obok wspomnianych DJ-ów zagrają także Tysa, Tymo White, Paul Cartwright oraz Lisu. Bilety w cenie 15 zł dostępne są w klubie Domówka.

W ramach wydarzenia odbędzie się zbiórka pieniędzy dla sześciolatniej Dagmary z gminy Główny. Dziewczynka urodziła się z wrodzoną wadą serca określaną

mianem zespołu Alagille'a. Zdiagnozowano również, że cierpi także na zespół Fallota oraz cholestazę i prawostronny niedowład na skutek niedotlenienia. Pomóc jej może kosztowna operacja, którą przeprowadzić można w Stanach Zjednoczonych.

W tym celu rodzice Dagmary uruchomili zbiórkę w serwisie siepomaga.pl. Z potrzebnych ponad 4,3 miliona złotych uzbierano do tej pory nieco ponad 90 tysięcy, stąd pomysłodawcy Escape Reality, by wziąć udział w akcji i wspomóc zbiórkę. ©

INFORMATOR

SANEPID

Słupsk

608 205 830

Człuchów

791 220 895

Bytów

736 333 550

KOMUNIKACJA

Słupsk: PKP 118 000; 22 194 36;

PKS 59 842 42 56;

dyżurny ruchu 59 843 71 10;

MZK Słupsk 59 848 93 00;

Lębork: PKS 59 862 19 72;

Bytów: PKS 59 822 22 38;

Człuchów: PKS 59 834 22 13;

Miastko: PKS 59 857 21 49.

DYŻURY APTEK

Słupsk

REMEDIUM, ul. Kardynała Wyszyńskiego 1b, tel.: 59

814-69-69

Ustka

POD SMOKIEM, ul. Kilińskiego 8, tel.: 59 814 53 95

Bytów

CENTRUM ZDROWIA, ul. Ks. dr Bernarda Sychty 3

Miastko

RODZINNA, ul. Wybickiego 30, tel.: 59 857 87 25

Człuchów

PRIMA, ul. Jana Długosza 11

USŁUGI MEDYCZNE

Słupsk:

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Janusza Korczaka, ul. Hubalczyków 1, informacja telefoniczna 59 846 01 00

Ustka:

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, ul. Mickiewicza 12, tel. 59 814 69 68; Poradnia Zdrowia POZ, ul. Kopernika 18, tel. 59 814 60 11;

Pogotowie Ratunkowe - 59 814 70 09

Bytów:

Szpital, ul. Lęborska 13, tel. 59 822 85 00;

Dział Pomocy Doraźnej Miastko,

tel. 59 857 09 00

Człuchów:

Centrum zdrowia, ul. Szczecińska 13,

tel. 59 834 31 42

Miraculum, ul. Grunwaldzka 18,

tel. 59 862 24 77

WAŻNE

Słupsk:

Policja 997; ul. Reymonta, tel. 59 848 06 45;

Pogotowie Ratunkowe 999;

Straż Miejska 986; 59 843 32 17;

Straż Gminna 59 848 59 97;

Straż Pożarna 998;

Straż Miejska alarm 986;

Straż Miejska Ustka 59 814 67 61, 697 696 498;

Straż Miejska Bytów 59 822 25 69;

USŁUGI POGRZEBOWE

Kalla, ul. Armii Krajowej 15,

tel. 59 842 81 96, 601 928 600 - całodobowo.

Pełna oferta pogrzebowa.

Hermes, ul. Obronców Wybrzeża 1 (całodobowo), tel. 59 842 84 95, 604 434 441. Winda i baldachim przy grobie;

Hades, ul. Kopernika 15,

całodobowo: tel. 59 842 98 91, 601 663 796.

Winda i baldachim przy grobie.

Zielen Słupsk, Zakład Pogrzebowy,

ul. Kaszubska 3A, tel. 502 525 005 - całodobowo. Pełna oferta pogrzebowa

POGODA

Pogoda dla Pomorza

Krzysztof Ścibor
Biuro Calvus
Czwartek

Nad Pomorze dociera mroźne arktyczne powietrze. W ciągu dnia coraz więcej chmur i po południu pojawiają się opady śniegu. Cały dzień mroz do -4...-1°C. Wiatr pld.-wsch., zimny, umiarkowany. W nocy opady śniegu chwilami intensywne, na drogach robi się białe. Jutro jeszcze do południa będzie sypał śnieg, po południu zacznie się przejaśniać. Temperatura max do 0:1°C. Wiatr coraz słabszy z pld.-wsch.

Progniza dla Bałtyku

Stan morza (Bft)	2-3
Sila wiatru (Bft)	3-4
Kierunek wiatru	SE

1009 hPa

Morze Bałtyckie

25 km/h

20 km/h

Legenda:

- pogodnie
- zachmurzenie umiarkowane
- przelotny deszcz
- przelotne deszcze i burza
- pochmurno
- mżawka
- ciągły deszcz
- ciągły deszcz i burza
- przelotny śnieg
- ciągły śnieg
- przelotny śnieg z deszczem
- ciągły śnieg z deszczem
- mgła
- marznąca mgła
- śliska droga
- marznąca mżawka
- marzący deszcz
- zamiecie śnieżna
- opad gradu
- kierunek i prędkość wiatru

19° temp. w dzień 11° temp. w nocy 15° temp. wody 1011 hPa ciśnienie i tendencja smog

Pogoda dla Polski

*25 cm *36 cm *25 cm

	Dzisiaj	Jutro
Gdańsk	-3°	1°
Kraków	-1°	1°
Lublin	-2°	2°
Olsztyn	-4°	1°
Poznań	-1°	1°
Toruń	-2°	1°
Wrocław	-1°	1°
Warszawa	-2°	1°
Karpacz	-0°	-0°
Ustrzyki Dolne	-1°	-1°
Zakopane	-0°	-1°

AUTOPROMOCJA



Czytaj tak,
jak lubisz

gp24.pl

GP24.pl

Legia jednym meczem może (trochę) odwrócić losy sezonu

Tomasz Billiński
tomasz.billinski@polskapress.pl



Pilka nożna

W ostatniej kolejce fazy grupowej Ligi Europy Legia Warszawa zagra u siebie ze Spartakiem Moskwa. Tylko zwycięstwo da mistrzowi Polski awans do fazy pucharowej.

Musimy ten mecz wygrać - nie ma wątpliwości trener warszawskiej drużyny Marek Gołębiewski. - Zagramy odważnie, bardziej ofensywnie niż z Leicester City i z Napoli. Jeszcze na środowym treningu doskonaliliśmy rozwiązania taktyczne na to spotkanie.

Co prawda, legioniści po pięciu kolejkach zajmują ostatnie miejsce w grupie C, ale dzięki dobremu i szczęśliwemu startowi wciąż mają szansę na awans do fazy pucharowej. Głównie za sprawą wygranej w Moskwie - gdzie w doliczonym czasie zwycięskiego gola strzelił Lirim Kastrati - oraz pokonania u siebie Leicester. I to mimo fatalnej postawy w PKO Ekstraklasie. Legia po 17. kolejce, choć rozegrała 15 meczów i ma dwa zaległe, jest w strefie spadkowej - zajmuje 16. miejsce.

- Nie jest łatwo godzić ligę i puchary, widać to po losach innych drużyn z naszej grupy - zwraca uwagę szkoleniowiec Wojskowych. - Tylko Napoli do brze radzi sobie w lidze. Musimy zagrać mądrze w defensywie i być skuteczni w szybkim ataku - opowiada o planie na czwartkową potyczkę (godz. 18.45, transmisja w TVP 2 i na platformie streamingowej Viaplay).

Zaznaczmy, że tylko zwycięstwo da Legii awans i grę w fazie pucharowej Ligi Europy wiosną.



Legia dwa zwycięstwa w LE odniosła pod wodzą Michniewicza

I to bez względu na wynik starcia Napoli z Leicester (godz. 18.45, Viaplay). Wówczas zajmie pierwsze lub drugie miejsce, które będzie miało znaczenie dla rozstawienia w piątkowym losowaniu, bądź jego braku.

- Zdajemy sobie sprawę, jak ważny to mecz dla nas, klubu i kibiców - przekonuje portugalski pomocnik stołecznej ekipy Josue. - Mamy szansę na to, by jedno zwycięstwo odmieniło naszą sytuację. Nie chodzi tylko o wynik, ale też o poczucie i motywację dla nas. Ostatnio nie graliśmy źle, ale łatwo traciliśmy gole. To trudny moment, ale jak wspominałem, mamy szansę na zmianę nastawienia. Zwłaszcza że zagramy u siebie, a nie jest łatwo grać przeciwko Legii przed naszymi kibicami.

Dwa dotychczasowe zwycięstwa Legia odniosła pod wodzą Czesława Michniewicza, którego pod koniec października zastąpił Marek Gołębiewski. - Różnica między moją drużyną a drużyną Michniewicza? Trener Michniewicz bardzo skutecznie rozpoczął europejskie puchary piątką obrońców i zwyciężył w dwóch spotkaniach. Nam się to jeszcze nie udało. Strzelaliśmy gole w każdym meczu, ale nie potrafiliśmy ustrzec się przed stratami - zauważa szkoleniowiec, którego, niewykluczone, wkrótce zastąpi trener Rakowa Częstochowa Marek Papszun.

- Bardzo serdecznie pozdrawiam Marka, bo znamy się prywatnie - uśmiecha się Gołębiewski. - Na mnie te pogłoski nie wpływają, a czy wpływają na za-

wodników? Trzeba ich zapytać. Ale nie sądzę, to są profesjonalści i też nie zajmują się plotkami, a zawsze grają o zwycięstwo. Skupiam się na mojej pracy i wierzę, że w czwartek będziemy cieszyć się z wygranej.

O Papszunie, Michniewiczu, a także kryzysie zespołu - dzień wcześniej Dariusz Mioduski rozmawiał z kibicami na Twitterze.

- Mamy problem w lidze. Jestem pierwszy, który ten problem widzi i go nie lekceważy. Próbuje go rozwiązać. Mam diagnozę, co i jak się stało, i kto jest za to odpowiedzialny. W 90 proc. odpowiada za niego sztab, który był w Legii - krytykuje Michniewicza właściciel i prezes stołecznego klubu, jednocześnie chwala dyrektora sportowego Radosława Kucharskiego. Poza tym zapewnił, że zostanie on na stanowisku, wbrew żądaniom kibiców.

O meczu ze Spartakiem Mioduski dodał: - To najważniejsze spotkanie do końca sezonu. Piłkarze zagrają o dużą marchewę. Mam nadzieję, że zdają sobie sprawę, jaka jest stawka. Oczywiście, łatwo nie będzie, ale musimy zagrać mądrze, tak jak za Czesława Michniewicza, który był akurat w takich meczach bardzo dobry.

Gołębiewski: - Nie przysłuchiwałem się wtorkowej dyskusji. Uważam, że czwartkowe spotkanie jest niezwykle istotne z perspektywy finansowej i dalszego rozwoju klubu. W lidze nie idzie nam najlepiej, chcemy odwrócić tę kartę i wygrać tę potyczkę, a także odnieść sukces w Pucharze Polski.

Liga Europy, grupa C Legia Warszawa - Spartak Moskwa (godz. 18.45, transmisja TVP 2, Viaplay), Napoli - Leicester (godz. 18.45, Viaplay).

1. Leicester	5	8	10-8
2. Spartak	5	7	9-9
3. Napoli	5	7	12-8
4. Legia	5	6	4-10



Aleksandr Owieczkin gra w NHL od sezonu 2005/2006

Owieczkin wciąż strzela, a nie ma jeszcze „40”

Sport

Tomasz Billiński
tomasz.billinski@polskapress.pl

Aleksandr Owieczkin ma 36 lat i wciąż strzela w NHL, rok starczy LeBron James osiąga kolejne kamienie milowe w NBA. To pewnie nie są ich ostatnie słowa, patrząc na długie kariery tenisistki Martiny Navratilovej czy pięściarza George'a Foremana.

Aleksandr Owieczkin swojego 750. gola w NHL strzelił w sobotnim domowym meczu Washington Capitals z Columbus Blue Jackets. Była to bramka na 2:0, a gospodarze z Waszyngtonu wygrali 3:1. Rosyjski lewoskrzydłowy gra w barwach Capitals już od 17 lat.

W historii NHL trzykrotnie uczestnik igrzysk olimpijskich i trzykrotnie mistrz świata jest czwartym najlepszym strzelcem, tracąc 16 bramek do Jaromira Jagra. Napastnik stał się też siódmym hokeistą najlepszej ligi świata, który w 17. kolejnych sezonach strzelił co najmniej 20 goli.

W 2018 roku Washington Capitals zdominowali rozgrywki i sięgnęli po Puchar Stanleya. Z Owieczkinem w znakomitej formie są na dobrej drodze do powtórzenia sukcesu. W Konferencji Wschodniej są wicelide-

rem, mając o punkt mniej od prowadzących Florida Panthers. W sobotę i niedzielę czekają ich kolejne dwa spotkania: z Pittsburgh Penguins i Buffalo Sabre (oba mecze o godz. 1.05 w nocy czasu polskiego, transmisja w Viaplay).

To tylko kolejny przykład sportowca, który jest jak wino. Rok starszy od Rosjanina LeBron James listę rekordów wciąż powiększa. Koszykarz Los Angeles Lakers jest jedynym graczem NBA, który zdobył 35 tys. pkt i uzbierał po dziewięć tys. zbiórek oraz asyst. Na liście wszech czasów najlepiej punktujących jest trzeci: do czwartku rzucił już 35 704 pkt. Przed nim są Karl Malone (36 928) i Kareem Abdul-Jabbar (38 387), którzy kończyli kariery po czterdziestce.

To, że ta bariera nie oznacza sportowej emerytury, udowodnił m.in. George Foreman. Co prawda amerykański pięściarz miał kilkuletnią przerwę w karierze, ale po powrocie do ringu - w wieku 45 lat! - został najstarszym mistrzem świata w boksie.

W tenisie wybitną jednostką była Martina Navratilova. Zawodową karierę zakończyła, mając 50 lat! Do tego czasu wygrała 18 wielkoszlemowych turniejów w singlu i 31 w deblu. Przed Owieczkinem i Jamesem jeszcze więc długa droga.

Polki wykonały plan minimum. Teraz każdy punkt będzie sukcesem

Pilka ręczna

Paweł Kotwica
Twitter: @Paweł_Kotwica

Reprezentacja Polski kobiet wygrała ostatni mecz pierwszej fazy grupowej na mistrzostwach świata w Hiszpanii i awansowała do dalszych gier. W drugiej rundzie rywalki - Francuzki, Słowenki i Czarnogórki - będą niezwykle wymagające. Każdy zdobyty punkt byłby zatem bardzo cenny.

W pierwszej fazie nasza drużyna przegrała z Serbią 21:25 i z Rosją 23:26 oraz pokonała

Kamerun 33:19. Jeśli chodzi o słabe punkty Białe-Czerwone, to największym mankamentem są na pewno rzuty karne. Po pierwszych dwóch meczach skuteczność w tym elemencie była na dramatycznym poziomie 20 procent (2/10), poprawiła się dopiero po spotkaniu z Kamerunem (38%, 6/16). We wszystkich spotkaniach Polki miały okresy bardzo dobrej gry w defensywie (nieźle broniły bramkarki), nieco mniej było ich w ataku. W obu przegranych meczach słabsze w wykonaniu naszych szczytów były pierwsze

połowy. W drugich poprawiały defensywę i w końcówkach doprowadzały do stykowych wyników; ostatnie minuty należały jednak do rywalki.

Najwyższy odsetek obron spośród naszych bramek - 33% - miała Adrianna Płaczek, w ataku najlepiej wyglądały rozgrywające - lewa, Aleksandra Rosiak (14 bramek) i prawa, Natalia Nosek (12).

Pokonując Kamerun, nasza drużyna wykonała plan minimum, awansując do najlepszej „24” mundialu. Do głównej rundy Polki przystępują jednak bez punktów i ich szansę

na awans do fazy pucharowej są niewielkie. Z 6-zespołowej grupy, utworzonej z połączenia grup A i B, do ćwierćfinałów awansują dwie drużyny. Mecze Polek w drugiej rundzie będą rozgrywane w Granollers.

Pokonując Kamerun, Polki przerwały 4-letni okres bez wygranej w mistrzowskim turnieju. Poprzednio wygrały na MŚ w grudniu 2017

Niewątpliwie najtrudniejszymi rywalkami naszego teamu będą Francuzki, mistrzyni olimpijskie z Tokio, aktualne wicemistrzynie Europy, które jednak ostatni mundial miały słaby, zajęły dopiero 13. miejsce. W pierwszej rundzie hiszpańskich mistrzostw Trójkolorowe bez problemów ograły Czarnogórę (24:19), Słowenię (29:18) i Angolę (30:20), imponując przede wszystkim świetną organizacją defensywy.

Francja będzie pierwszym rywalem drużyny Arne Sestada w drugiej rundzie, mecz

odbędzie się w czwartek o godzinie 20.30.

TABELA GRUPY I

1. Francja	2	4	53-37
2. Rosyjska FPR	2	4	58-45
3. Słowenia	2	2	46-47
4. Serbia	2	2	47-53
5. POLSKA	2	0	44-51
6. Czarnogóra	2	0	37-52

1-2. miejsce - awans do 1/4.

TERMINARZ POLEK W RUNDZIE GŁÓWNEJ

9 grudnia (czwartek), godz. 20.30 - Polska - Francja.

11 grudnia (sobota), godz. 20.30 - Polska - Słowenia.

13 grudnia (poniedziałek), godz. 15.30 - Polska - Czarnogóra. ©©

UKS Orliki wygrał w Jezierzycach



Pamiątkowe zdjęcie wszystkich uczestników VI Halowego Turnieju Piłki Nożnej Bursztyn Cup 2021 z rocznika 2010 i młodszy oraz trenerów



Wyróżnieni piłkarze w swoich ekipach. Od lewej: Szymon Zdrojewski (Trójka), Maksymilian Ringwelski (UKS GAP), Oskar Pawłowski (Grasz Dwumasto), Mateusz Kiernicki (KS Gryf), Marcel Kowalewski (Orliki czerwoni), Maksymilian Auge (Orliki zieloni)

FOT. UKS GAP BRUSKOWO WIELKIE

FOT. UKS GAP BRUSKOWO WIELKIE

Krzysztof Niekrasz
krzysztof.niekrasz@polskapress.pl



Piłki nożna

Emocjonująca była rywalizacja w Jezierzycach w ramach VI Halowego Turnieju Piłki Nożnej Bursztyn Cup 2021 z udziałem chłopców rocznika 2010 i młodszy. W Jezierzycach grało 6 zespołów. Z tego grona najlepiej zaprezentowała się ekipa UKS Orliki czerwoni z Kończewa.

Tym razem w hali widowiskowo-sportowej w Jezierzycach swoją aktualną dyspozycję sprawdziło sześć drużyn.

Grano piątkami. Zmiany były lotne. Obowiązywał systemem każdy z każdym. Rozegrano 15 meczów, a w nich strzelono 38 goli. Zmagania piłkarskie zakończyły się sukcesem Uczniowskiego Klubu Sportowego Orliki czerwoni Kończewo. Ten zespół odniósł cztery zwycięstwa i zanotował jeden remis 1:1. W sumie triumfator imprezy zgromadził 13 punktów i miał bilans bramkowy 8-1. Z ekipy UKS Orliki czerwoni Kończewo najlepszym zawodnikiem był Marcel Kowalewski. Oprócz niego grali jeszcze: Wiktor Neumann (bramkarz), Błażej Dziecioł, Piotr Piskula, Wiktor Turski (zo-

stał królem strzelców, który strzelił 6 goli), Alan Stocki.

Oto dalsza kolejność w VI Halowym Turnieju Piłki Nożnej Bursztyn Cup 2021 (w nawiasach wyróżnieni piłkarze w zespołach): 2. KS Gryf Słupsk (Mateusz Kiernicki) - 10 punktów, 3. Uczniowski Klub Sportowy Gminna Akademia Piłkarska Bruszkowo Wielkie (Maksymilian Ringwelski) - 10 punktów, 4. Uczniowski Klub Sportowy Trójka Lębork (Szymon Zdrojewski) - 6 punktów, 5. KS Grasz Dwumasto (Oskar Pawłowski) - 4 punkty, 6. UKS Orliki zieloni Kończewo (Maksymilian Auge) - bez zdobyczy punktowej.

- Atmosfera w zwycięskiej

ekipie była wyśmienita. Chłopcy mieli doskonałą okazję do sprawdzenia swoich umiejętności z rówieśnikami. Jestem bardzo zadowolony z postawy swoich podopiecznych. Pierwsze miejsce wywalczyliśmy za służenie. Dziękuję wszystkim chłopcom za serce do walki. Zawody odbywały się w bardzo przyjaznym klimacie, a to jest zasługa niestrudzonego i dobrego organizatora Andrzeja Staszewskiego - ocenił Piotr Jądłowski, szkoleniowiec i prezes Uczniowskiego Klubu Sportowego Orlik Kończewo, który w jezierzyckim turnieju prowadził dwie drużyny, czyli czerwoni i zieloni.

Za najlepszego bramkarza uznano Jakuba Śmiechurę (UKS GAP). Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe medale i słodkie mikołajki. Patronat nad tą popularną imprezą propagującą futbol wśród dzieci i młodzieży sprawowali: Barbara Dykier (wójt gminy Słupsk), Paweł Lisowski (starosta słupski), Piotr Klecha (prezes Pomorskiego Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe w Gdańsku), Radosław Michalski (prezes Pomorskiego Związku Piłki Nożnej w Gdańsku). Głównym sponsorem była Hurtownia Sportowa Marba Sport z Miszewka. ©



Najlepszy bramkarz Jakub Śmiechura (UKS GAP) w towarzystwie Eweliny Giszki

Faworyci triumfowali w otwartych mistrzostwach Lęborka

Tenis stołowy
Krzysztof Niekrasz

krzysztof.niekrasz@polskapress.pl

Po rocznej przerwie spowodowanej pandemią Centrum Sportu i Rekreacji w Lęborku postanowiło wznowić imprezę sportową dla amatorów tenisa stołowego. Były to otwarte mistrzostwa Lęborka. Rywalizacja odbywała się zgodnie z zasadami fair play. Grano na ośmiu stołach Butterfly w lęborskiej hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 7. Swoją formę sprawdziło 40 osób w różnym wieku.

W gronie mężczyzn do dwudziestu lat triumfował Jonatan Dziedzik z Wierzhocina. Drugie miejsce wywalczył Mateusz Myszk (Nowa Wieś Lęborska). Trzeci był Jakub Beczyczko (Łeba). W stawce męskiej od 21 do 40 lat zwyciężył faworyt, a był nim lęboreczanin



Od lewej: Jarosław Krzekotowski, Witold Namyślak (burmistrz Lęborka), Jacek Wityk (dyrektor CSiR), Stanisław Prokopczuk, Ryszard Negowski, Mieczysław Oleszczuk, Adam Tajchman, Zdzisław Stawikowski, Tadeusz Trzebiatowski, Marian Kurzydło (sekretarz miasta Lęborka), Dagmar Rzoska (sędzia główny)

Maciej Krzekotowski. Na drugim miejscu uplasował się Adam Ozimek (Gąska). Trzecią lokatę wywalczył Adam Patelczyk (Bolszewo). Wśród graczy

w przedziale wiekowym od 41 do 60 lat najwięcej powodów do radości miał Sławomir Olczyk (Lębork), który został zwycięzcą. Druga lokata przy-

padła Mariuszowi Wencie (Janowice). Na trzeciej pozycji sklasyfikowany został Krzysztof Tomasiewicz (Garczegorze).

Rywalizacja w męskiej stawce powyżej 60 lat zakończyła się spodziewanym sukcesem lęboreczanina Jarosława Krzekotowskiego. Za zwycięzcą kolejne miejsca na podium zajęli: 2. Stanisław Prokopczuk (Lębork), 3. Ryszard Negowski (Nowa Wieś Lęborska). Przeprowadzono też granie w kategorii open mężczyzn. W niej zdecydowanie brylowali zawodnicy z Lęborka, którzy zajęli pięć pierwszych miejsc. Oto klasyfikacja: 1. Jarosław Mras, 2. Marek Rybaczek, 3. Krzysztof Kałużny, 4. Grzegorz Kościuk, 5. Paweł Markiewicz. Z kobiet do zmagania przy stole zgłosiła się tylko Maria Dziedzik (Wierzhocina) i ona też została zwyciężczynią. Ta zawodniczka wystąpiła w grach z mężczyznami i ostatecznie uplasowała się na czwartej pozycji w stawce zawodników od 21 do 40 lat. Dla zwycięzców były puchary oraz upominki i pamiątkowe dyplomy. ©

Brydż Dziś turniej w Emce

Słupskie Towarzystwo Brydżowe i Dom Kultury Emka Słupsk zapraszają na turniej brydża sportowego na zapis maksymalny par mikstowych „Pro memoria Barbara Falkowska”. Rywalizacja zaplanowana jest dziś (9 grudnia) w siedzibie Emki przy ul. Zygmunta Augusta 14 w Słupsku. Początek grania o godz. 15.30. Dla najlepszych przewidziano puchary, dyplomy i nagrody finansowe. Słupskie Towarzystwo Brydżowe nadało turniejowi rangę mistrzostw STB par mikstowych 2021.

(FEN)

Piłki nożna Kaczmarek zrezygnował

Trener IV-ligowego Jantar Ustka Dominik Kaczmarek złożył rezygnację z funkcji trenera zespołu seniorów. Zarząd MKS Jantar Ustka bardzo dziękuje za wkład, zaangażowanie włożone w rozwój drużyny. Kaczmarek pozostanie w Jantarze i będzie szkolił młodych adeptów futbolu.

(STEN)